

# PROTOKÓŁ NR V/XXIX/16 z XXIX SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO V KADENCJI

(17.10.2016 r. – Sala Sejmu Śląskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego  
w Katowicach, ul. Ligonía 46))

**1. Otwarcie sesji** – godz. 11<sup>00</sup> – radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku.

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – spośród 45 radnych Sejmiku Województwa Śląskiego w dzisiejszej sesji, zwołanej na podstawie artykułu 21 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa, uczestniczy zgodnie z listą obecności 42 radnych. Stwierdzam tym samym prawomocność obrad i otwieram XXIX sesję Sejmiku Województwa Śląskiego V kadencji. Szanowni Państwo ! Jest nam dziś niezmiernie miło gościć ostatniego z ponad trzystu *cichociemnych* – witamy w naszym gronie Pana Aleksandra Tarnawskiego wraz z małżonką Elżbietą i córką Katarzyną. Witam serdecznie wszystkich kombatantów, witam gości tej uroczystości, szczególnie chciałbym powitać młodzież licznie zgromadzoną na galerii oraz służby mundurowe. Bardzo dziękuję za przybycie ! Witam Senatora PR, Pana Leszka Piechotę. Witam Zarząd Województwa Śląskiego na czele z Panem Marszałkiem Wojciechem Saługą. Witam Panią Anetę Moczowską, Sekretarz Województwa, witam dyrektorów wydziałów Urzędu Marszałkowskiego oraz szefów jednostek i spółek, witam serdecznie przedstawicieli mediów i oczywiście tradycyjnie bardzo gorąco witam Państwa Radnych obecnych na sesji. Pozwólcie Państwo, że celem wprowadzenia przedstawię sylwetkę Pana Aleksandra Tarnawskiego, a później odbędzie się sam moment wręczenia odznaki. Szanowni Państwo ! Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2016 *Rokiem Cichociemnych*. My mieszkańcy województwa śląskiego mamy ten ogromny zaszczyt i honor gościć dziś w gmachu Sejmu Śląskiego Pana Aleksandra Tarnawskiego, pseudonim *Uplaz*, ostatniego z żyjących *cichociemnych*. Sejmik Województwa Śląskiego na wniosek Marszałka Województwa Śląskiego postanowił nadać Panu Aleksandrowi Tarnawskiemu *Złotą Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego*. Pan Aleksander Tarnawski, pseudonim *Uplaz*, urodził się 8 stycznia 1921 roku w Słocinie. W 1938 roku ukończył gimnazjum państwowe w Chorzowie. Po ukończeniu gimnazjum rozpoczął studia na Wydziale Chemii Uniwersytetu Lwowskiego. We wrześniu '39 roku nie był zmobilizowany, został zatrzymany przez milicję radziecką w Drohobyczu, a po zwolnieniu 26 października przekroczył granicę polsko-węgierską. Po opuszczeniu obozu dla uchodźców na Węgrzech w grudniu '39 roku przedostał się do Francji, gdzie został przydzielony do 1 Batalionu 1

Pułku Piechoty 1 Dywizji Grenadierów. Po klęsce Francji został ewakuowany statkiem do Wielkiej Brytanii, gdzie przeszedł pod brytyjskie dowództwo i został skierowany do szkoły Podchorążych Broni Pancernych w Crawford. Od października 1941 roku do maja 1943 roku pełnił służbę wojskową w 1 Pułku Pancernym 16 Brygady Pancernych, a później w 1 Dywizji Pancernych. Zgłosił się do służby w kraju. Po konspiracyjnym przeszkoleniu w dywersji i broni pancernej został zaprzysiężony 23 września 1943 w Oddziale VI Sztabu Naczelnego Wodza. Po odbyciu staży w oddziałach brytyjskich został przetransportowany do głównej bazy przerzutowej w Brindisi we Włoszech. Zrzutu dokonano w nocy z 16 na 17 kwietnia 1944 roku w ramach Operacji *Weller 12* dowodzonej przez kapitana nawigatora Edwarda Bohdanowicza. W tej operacji zostali zrzućeni także podporucznicy Stefan Górski *Brzeg*, Marian Kuczyński *Zwrotnica*. Zrzut odbył się na placówkę odbiorczą *kanapa* położoną koło wsi Baniocha koło Góry Kalwarii pod Warszawą. Po aklimatyzacji w Warszawie i w Świdrze otrzymał w maju 1944 przydział służbowy AK do Okręgu Nowogródek AK, gdzie dotarł z zalegalizowanymi dokumentami jako członek *Organizacji Todta* około 22 czerwca 1944, wraz z *cichociemnym* Gustawem Heczka, z którym razem byli desantowani pod Baniochą. Po zajęciu Okręgu Nowogródek AK przez wojska radzieckie, około 19 lipca 1944 Aleksander Tarnawski przedostał się przez Grodno, Białystok i Lublin do Otwocka w grupie ppłk. Janusza Prawdzica-Szlaskiego. Losy tej grupy oficerów 3 i 7 batalionów 77 Pułku Piechoty AK do dzisiaj są nie do końca wyjaśnione. W 1945 roku Aleksander Tarnawski otrzymał pracę w Polskim Radiu w Warszawie. Po zakończeniu wojny całe życie zawodowe związał ze Śląskiem, w 1947 roku pracował jako laborant w Kopalni Węgla Kamiennego *Walenty-Wawel* w Rudzie Śląskiej, następnie studiował na Wydziale Chemicznym Politechniki Śląskiej. Studia te ukończył w 1949 roku z tytułem magistra inżyniera chemika. W kolejnych latach pracował m.in. jako młodszy asystent, a później starszy asystent w Katedrze Chemii Fizycznej Politechniki Śląskiej, adiunkt w Instytucie Metali Nieżelaznych, starszy inżynier laboratoryjny w Instytucie Przemysłu, Tworzyw i Farb w Gliwicach. W 1990 roku przeszedł na emeryturę. Obecnie Pan Aleksander Tarnawski współdziała z jednostką *Grom* propagując i kultywując tradycje patriotyczne szczególnie wśród młodzieży. W 2016 roku opublikowana została książka o jego losach i walce pod tytułem *Ostatni*. 7 września 2014 roku w wieku 93 lat wykonał w tandemie spadochronowym kolejny skok z żołnierzami jednostki *Grom*. Obecnie jest honorowym kombatantem jednostki wojskowej *Grom*, która dziedziczy tradycje i obyczaje *cichociemnych*. Za swoje dokonania został czterokrotnie odznaczony *Krzyżem Walecznych* otrzymał także srebrny *Krzyż Zasługi*. Nadanie *Złotej Honorowej Odznaki za Zasługi dla Województwa Śląskiego* jest hołdem złożonym Panu Aleksandrowi Tarnawskiemu, docenieniem jego wkładu w służbę i pracę dla regionu. Jest to również forma oddania szacunku bohaterskim czynom wszystkich 316

*cichociemnych* i wszystkim walczącym za ojczyznę. Wierzymy, że dzisiejsza uroczystość w historycznej Sali Sejmu Śląskiego to również istotny wkład w propagowanie wartości patriotycznych i ważny sygnał dla mieszkańców województwa śląskiego, że szanujemy i doceniamy tych, którym zawdzięczamy tak naprawdę życie i wolność. Szanowny Panie ! Dziękujemy, że zechciał Pan przybyć na naszą dzisiejszą sesję Sejmiku Województwa Śląskiego i przyjąć nadane Panu odznaczenie. To dla nas wszystkich przeogromny zaszczyt. Dziękujemy za Pańskie dokonania w walce o wolną ojczyznę, za obecną działalność na rzecz kultywowania najważniejszych wartości. Prosimy przyjąć życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności [oklaski].

- **kpt. Aleksander Tarnawski** – dziękuję wszystkim pięknie ! Chciałem tylko zaznaczyć, że to nie mnie powinno się wyrażać podziękowania, tylko ja dziękuję Śląskowi za to, że mogłem tutaj przez całe swoje życie – od drugiego roku życia, czy trzeciego, już nie pamiętam – aż do chwili obecnej żyć, uczyć się i później pracować, poza okresem wojennym. I muszę tu powiedzieć, że jakkolwiek nie jestem rodowitym Ślązakiem, to jednak czuję się z tym terenem związany. Najlepszy dowód, że np. po zakończeniu wojny nie przyszło mi do głowy aby gdzieś osiedlić się, czy zamieszkać w jakimś innym rejonie Polski, tylko automatycznie wróciłem na Śląsk, który uważam za swoją drugą ojczyznę. Chciałem tylko tyle powiedzieć i naprawdę dziękuję z całego serca !
- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – jeszcze raz serdecznie dziękujemy Panie Kapitanie ! A teraz proszę Państwa będziemy świadkami rozmowy Pana Profesora Zygmunta Woźniczki, znawcy tematyki Armii Krajowej, *cichociemnych* z naszym bohaterem, tak żebyśmy mogli mieć tło, poznać szerszy kontekst działań *cichociemnych*, zwłaszcza dla młodzieży myślę, że będzie to wspaniała lekcja historii.
- **prof. Zygmunt Woźniczka, Uniwersytet Śląski** – Szanowni Państwo ! Jeżeli można, ja może na wstępie powiedziałbym parę zdań o *cichociemnych*, takiego króciutkiego wprowadzenia zanim przejdziemy do rozmowy z naszym gościem. Pozwolicie Państwo, że zacytuję i przywołam przysięgę *cichociemnych*: *w obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, jako żołnierz powołany do służby specjalnej, przysięgam, że poświęconego mi sprzętu, poczty i pieniędzy strzegł będę nie tylko jako dobra państwowego, ale jako środków i pieniędzy przeznaczonych dla odzyskania wolności ojczyzny, a tajemnicy służby specjalnej dochowam nawet wobec moich przełożonych i kolegów w konspiracji i nie zdradzę jej nikomu aż do końca wojny. Tak mi Panie Boże dopomóż !* Ta przysięga jest taką pamiątką, ale i ciągle aktualna w dawnych latach walki o Polskę. Geneza powołania *cichociemnych* wzięła się stąd, że na terenie kraju budowano konspirację, ale do budowania konspiracji

potrzebni byli fachowcy, ludzie, którzy znali najnowocześniejsze techniki konspirowania, dywersji, łączności i bardzo często takich ludzi w kraju nie było. Podjęto więc działania żeby tych ludzi przeszkolić, a później przerzucić dla budującej się konspiracji w kraju. Takie działania podjął m.in. Jan Górski i Maciej Kalenkiewicz już jesienią '39 roku. W końcu, 20 września 1940 roku udało im się spotkać z gen. Władysławem Sikorskim za pośrednictwem jego córki Zofii Leśniewskiej, gdzie Kalenkiewicz jadł śniadanie z generałem i jego córką i była okazja przedstawić całą koncepcję właśnie powołania *cichociemnych*, całą koncepcję zbudowania takiej struktury i przerzucenia tych ludzi do kraju. Naczelnny Wódz to zaakceptował. Tego rodzaju działania związane były z działaniami, które podejmowali Anglicy w ramach *Kierownictwa Operacji Specjalnych*<sup>1</sup>. Budowano podobne siatki konspiracyjne w całej Europie, szkolono agentów i przerzucano ich do Europy. Churchill chciał stworzyć *podziemną Europę*, która w odpowiednim momencie, w okresie inwazji, będzie mogła wystąpić przeciwko Niemcom i pomóc w walce o niepodległość. Na terenie Polski była tzw. *koncepcja powstania powszechnego*. Zakładano, że wojna skończy się w ten sposób, że na terenie kraju wybuchnie powstanie skierowane przeciwko Niemcom, przyjdą wojska anglosaskie, pomogą oswobodzić cały kraj i potem ewentualnie przywita się Sowietów jako gospodarze. Do tego byli potrzebni instruktorzy, komandosi, nawet szkolono specjalnych lotników, których przerzucano tutaj, bo zakładano że uda się zdobyć niemieckie samoloty i być może wprowadzić je do walki. *Cichociemni* po dość długim przeszkoleniu, adaptacji, tutaj początkowo zgłosiło się bardzo dużo kandydatów, bo prawie 2,5 tys., ale w wyniku bardzo ostrego szkolenia kurs ukończyły 703 osoby, z tego ponad 300 przerzucono do kraju, zginęło ponad 100. Ci ludzie przede wszystkim trafili do struktur kierowniczych Armii Krajowej, do *Związku Odwetu*, *Kedywu*, *Wachlarza*, ale również i walczyli w oddziałach partyzanckich wszystkich okręgów, pracowali w wywiadzie, sabotażu i dywersji. Byli doskonałą kadram, która potrafiła edukować tych młodych chłopców, którzy budowali konspirację na terenie kraju i uczyć ich najnowocześniejszych zdobyczy techniki, ale też i metod walki z nieprzyjacielem. Tutaj chciałem wspomnieć, że wśród najbardziej znanych *cichociemnych* można wymienić gen. Leopolda Okulickiego *Niedźwiadka*, ostatniego komendanta Armii Krajowej, zamordowanego przez Sowietów, Jana Piwnika *Ponurego*, legendarnego dowódcę partyzanckiego na Kielecczyźnie i Nowogródzczyźnie, poległego w walce z Niemcami, Kazimierza Iranika-Osmeckiego *Antoniego*, dowódcę oddział wywiadowczego Komendy Głównej, Bolesława Kodyma *Żmudzina*, dowódcę ochrony Delegata Rządu na Kraj, Zdzisława Jeziorańskiego (Jana Nowaka-Jeziorańskiego), słynnego *kuriera z Warszawy*, Hieronima Dekutowskiego *Zaporę*, jednego z najslawniejszych *żołnierzy wyklętych*, zamęczonego przez UB po wojnie. Jako jedyna kobieta była Pani Elżbieta

---

<sup>1</sup> SOE (Special Operations Executive – przyp. M.J.)

Zawacka ps. *Zo*, która była tutaj w gronie zastępcy dowódcy komórki łączności kurierskiej *Zagroda* i która również tutaj pochodziła z terenów Okręgu Śląskiego Armii Krajowej, została przetrzucona później na zachód. Warto wspomnieć dlaczego Śląsk był taki ważny. W Gliwicach np. funkcjonowało aż sześciu *cichociemnych*, niektórzy się urodzili, niektórzy mieszkali. Warto wspomnieć Pana Edwarda Andrzeja Kiwera, Pana Bolesława Jana Polończyka, Pana Leszka Medarda Ratajskiego, Pana Aleksandra Jana Tarnawskiego – tutaj naszego gościa – Pana Bogusława Ryszarda Wolniaka, poza tym Pana Antoniego Mariana Żychiewicza. Tak, że nieprzypadkowo Śląsk był po wojnie właśnie takim swoistym matecznikiem, że wielu ludzi którzy walczyli o Polskę, w tym *cichociemnych*, tutaj na terenie Śląska po wojnie zostało i swoją przyszłość ze Śląskiem związało. *Cichociemni* byli elitą wojska polskiego na zachodzie i byli elitą polskiego podziemia w kraju, tak, że warto o nich pamiętać i tą wspaniałą tradycję walki o niepodległość prowadzoną sposób ofiarny, ale też i profesjonalny, dalej kontynuować i do tych tradycji także nawiązywać. Tak, że może po takim krótkim wstępie ja bym poprosił naszego bohatera o odpowiedzi może na pytania. Chciałem się zapytać Pana jak wyglądało szkolenie *cichociemnych*, jak to wszystko funkcjonowało. Tutaj jest wiele mitów z tym związanych...

- **kpt. Aleksander Tarnawski** – proszę Państwa ! Tutaj Pan zadał pytanie jak wyglądało szkolenie *cichociemnych*. Szkolenie *cichociemnych* było powiedzmy dwukierunkowe. Jedno to trening fizyczny, walka wręcz z nożem, itd., a następnie skoki spadochronowe, ćwiczenia skoków, zarówno w dzień jak i w nocy. To był jeden element, takie ściśle szkolenie sprawności fizycznej, natomiast drugim elementem to już było przygotowanie do życia w kraju, to znaczy zapoznanie się z sytuacją w kraju, żeby w razie czego każdy wiedział jakie są ceny np., że w razie jakiegoś aresztowania można było opowiadać swoją legendę, która właśnie w drugim etapie szkolenia była, tzn. każdy sobie tworzył legendę jak się nazywa, gdzie był, gdzie chodził do szkoły. Wszystko po to żeby to było jak najbardziej wiarygodne. To były takie dwie podstawowe fazy szkolenia. Tutaj jeszcze były takie na przykład przesłuchania fikcyjne jak na Gestapo, żeby oswoić tych *cichociemnych* ze wszystkimi, albo prawie wszystkimi sytuacjami jakie mogły ich spotkać już po przylocie do Polski.

- **prof. Zygmunt Woźniczka** – ja słyszałem, że nawet sprawdzano czy nie ma ubrań z metkami angielskimi, jak was zrzucano to sprawdzano czy czasami nie macie biletów jakichś angielskich, zapalek, metek itd., bo takie drobiazgi mogą czasami człowieka zdradzić.

- **kpt. Aleksander Tarnawski** – tu właśnie te elementy garderoby były sprawdzane, to już były takie elementy konspiracyjne żeby uniknąć jakiś nieprzyjemnych sytuacji
  
- **prof. Zygmunt Woźniczka** – gdzie się kasuje bilety, jak się wchodzi na dworzec i takie drobiazgi, a nawet uczono was gwary konspiracyjnej, niektórych takich odzywek miejscowych żeby nie mówić żeby zbyt czystym językiem, bo to od razu się rzucało w oczy, a szpicli było wielu i donosili. A jak wyglądał skok do Polski ?
  
- **kpt. Aleksander Tarnawski** – jakie były fazy ? Po zakończeniu szkolenia przechodziło się na tzw. *stacje oczekiwania*, gdzie prowadziło się normalne życie i czekało się na rozkaz wylotu. Ze względu na to, że alianci już we Włoszech posuwali się coraz bardziej na północ, a loty mimo wszystko z Włoch były bezpieczniejsze niż tutaj nawet przez kraje skandynawskie i później na południe do Polski, tam chyba lotnictwo niemieckie nie było takie skuteczne, wobec tego zostaliśmy przyniesieni jak powiadam do Brindisi i tam w takich nadmorskich willach czekaliśmy, żyliśmy normalnie, no trochę żeśmy wypili, trochę tam tańczyli z paniami. Była taka służba pomocnicza brytyjska, która się nami zajmowała. Te panie były i kierowcami samochodów, czy towarzyszkami do tańca, ale tak czy owak pewnego dnia przychodził rozkaz, że tej nocy, czy tego wieczoru już trzeba lecieć do Polski. Wobec tego załadowaniu do samolotu startowało się, ekipa wynosiła 4 skoczków, leciało się do Polski. Piloci, oczywiście oni przecież prowadzili nawigację i wiedzieli, bo ta placówka przyjmująca w Polsce jeżeli było wszystko w porządku wystawiała światła umowne, tak, że pilot mógł się zorientować, że jest wszystko w porządku, bo zdarzały się również wypadki takie, że na przykład tych świateł i placówki przyjmującej w Polsce nie było, co oznaczało że tutaj jest zagrożenie ze strony nieprzyjaciela, więc było takich kilka wypadków, że ten samolot z powrotem wracał do bazy, do Brindisi. Tak, że na przykład jeden z moich kolegów, który właśnie był w tej ekipie, która musiała wrócić z powrotem do bazy – a ponieważ już wtedy z Włoch trasa lotu tych samolotów prowadziła nad Tatrami – żartował, że wrócił bo zaziębił się nad Tatrami. W każdym razie kiedy nawigator, czy pilot z tego samolotu, który transportował skoczków stwierdził, że światła są wystawione, że placówka ta przyjmująca jest gotowa na zrzut, wobec tego tzw. *wykidajło* czyli *dispatcher* w samolocie otwierał tą dziurę w tej studziencie w kadłubie, przez którą się skakało i przypinał każdego skoczka do pasa, który wyciągał spadochron i wtedy wszyscy skoczkowie siadali w tej studziencie na jej obwodzie i kiedy nadszedł sygnał to wtedy ten *dispatcher* mówił: *action-stations* i wtedy jak najszybciej wszyscy już w ustalonym porządku jeden za drugim wyskakiwali przez tą dziurę na zewnątrz, spadochron się otwierał no i leciało się do ziemi.

- **prof. Zygmunt Woźniczka** – ja się chciałem zapytać w co wyposażony był taki skoczek, jaki pan miał pistolet, jakie oporządzenie jeżeli Pan to jeszcze pamięta ?
  
- **kpt. Aleksander Tarnawski** – miałem na sobie, w zależności od pory roku, kombinezon taki do skoków, miałem dwa pistolety – jeden kaliber 9 mm, a drugi mniejszy 6,3 mm, a co najważniejsze miałem – my mieliśmy, bo było nas przecież jak mówię 4 skoczków – każdy z nas miał pas z pieniędzmi i chyba to były złote dolary i to chyba była rzecz cenniejsza od samego skoczka, bo skoczek nie był taki wartościowy jak dolary. No tak czy owak się skakało i po wylądowaniu zaraz tam przybyło kilku tych młodych ludzi, którzy przyjmowali tych skoczków, trochę tak pompatycznie: *witaj w kraju*, itd. Normalna historia, więc od razu się oczywiście zdejmowało ten kombinezon, oddawało się ten pas z pieniędzmi i szło się – przynajmniej w moim przypadku – do pobliskiego domu, gdzie tam było takie małe przywitanie, jakieś małe jedzonko, itd. i nazajutrz każdy indywidualnie z tych skoczków jechał – w moim wypadku ponieważ to było niedaleko Warszawy – w miejsce gdzie dochodziła wąskotorowa kolejka z Warszawy szło się na stację i jechało się do Warszawy.
  
- **prof. Zygmunt Woźniczka** – i tam był jeszcze ten okres adaptacyjny – *ciotki*, które zajmowały się wami jak się poruszać po konspiracyjnej Warszawie, cała edukacja.
  
- **kpt. Aleksander Tarnawski** – ja nigdy nie byłem w Warszawie, ale z konieczności znałem topografię Warszawy bardzo dobrze, tak, że po przyjeździe na tą stację kolejki wąskotorowej w Warszawie bez żadnych trudności, czy wahań od razu poszedłem na ten adres kontaktowy jak Pan mówił *ciotki* – gdzie po wymianie odpowiednich haseł zostałem przywitany. Zadanie takiej *ciotki* było przez pierwszy dzień lub dwa dni spacerować z tym delikwentem po mieście, żeby się zapoznał z sytuacją, z klimatem jaki panował w okupowanej Warszawie.
  
- **prof. Zygmunt Woźniczka** – co Pana uderzyło jak Pan wrócił do kraju, bo może wyobrażał go Pan sobie inaczej niż jak go Pan zastał pod okupacją ?
  
- **kpt. Aleksander Tarnawski** – nie wiem jak inni skoczkowie, ja muszę powiedzieć, że po tym czasie tego jednego i drugiego spaceru z *ciotką* czułem się zupełnie swobodnie, jakbym w tej Warszawie, czy z kraju w ogóle nie wyjeżdżał, że nie robiły na mnie żadnego wrażenia jakieś tam patrole Wehrmachtu, które tam od czasu do czasu z konieczności spacerowały po ulicach, naprawdę czułem się swobodnie i naturalnie.

- **prof. Zygmunt Woźniczka** – chciałem jeszcze zapytać jak Pan trafił do jednostek Armii Krajowej na Nowogródczyźnie i troszkę o działalności na tym terenie...
  
- **kpt. Aleksander Tarnawski** – jak już mówiłem przez ten pierwszy moment od razu dostałem takie mieszkanie u takiej rodziny na ulicy Mokotowskiej w Warszawie – starsze małżeństwo, gdzie była matka z córką i jej mąż, emerytowany oficer żeglugi. I najpierw tam mieszkałem przez kilka dni, później zostałem przeniesiony do mieszkania w Świdrze, to jest niedaleko Warszawy, na drugim brzegu Warszawy i tam byłem trzy lub cztery dni, mieszkałem w takim drewnianym domku, willi, jak to było tam wtedy powszechne, u takiej wdowy z córką, u której zresztą ukrywała się młoda Żydówka, a następnie dostałem rozkaz wyjazdu na wschód, właśnie na Nowogródczyznę. No dostałem oczywiście fałszywy dowód że pracuję dla *Organizacji Todta*, to była taka organizacja pomocnicza Wehrmachtu, która budowała, no i dostałem bilety na *urlaubzug*, czyli na pociąg dla urlopowiczów Wehrmachtu, którzy wracali z powrotem z urlopu w *heimacie* na front wschodni. I w ten sposób dojechałem do Baranowicz, czyli do dawnej granicy rosyjsko-polskiej i w tych Baranowiczach przesiadłem się na lokalny pociąg, który mnie zawiózł do Lidy. Mając takie dokumenty czułem się zupełnie swobodnie, tak, że jak wsiadłem do tego lokalnego pociągu, w którym chyba nikt nie jechał oprócz mnie, przyszedł jakiś oficer Wehrmachtu, zasalutował i poprosił o dokumenty, to oczywiście dokumenty były doskonałe, zasalutował i poszedł. No, jak to w Wehrmachcie, że *Ordnung muss sein...*
  
- **prof. Zygmunt Woźniczka** – a jak wyglądały walki z Niemcami na Nowogródczyźnie, w których Pan brał udział ?
  
- **kpt. Aleksander Tarnawski** – na Nowogródczyźnie walk właściwie z Niemcami nie było, bo Niemcy się nie interesowali interior, bo co ich to obchodziło ? Oni tylko pilnowali linii komunikacyjnych, np. przy każdym moście kolejowym na z jednej i z drugiej strony był posterunek obwarowany, żeby nie przyszło komuś do głowy wysadzić ten most, itd., a już interior, to tam działała partyzantka polska, partyzantka sowiecka i takie dzikie bandy, które ludzi rabowały. I właściwie najbardziej nieszczęśliwa była, której do tej pory naprawdę współczuję, ta ludność miejscowa, która była bezsilna – ktoś przychodził np., brał świniaka, czy kurę, no i nie płacił za to...
  
- **prof. Zygmunt Woźniczka** – może coś o operacji *Burza*, w której Pan brał udział ?



- **kpt. Aleksander Tarnawski** – nie mogłem brać udziału, skoro byłem tam na Nowogródczynie...
- **prof. Zygmunt Woźniczka** – ale tam były wystąpienia oddziałów w ramach akcji *Burza* latem '44
- **kpt. Aleksander Tarnawski** – były i nawet by została zarządzona przez nasze dowództwo koncentracja tych oddziałów partyzanckich, żeby one przeszły do Wilna, tak żeby brać udział w wyzwoleniu...
- **prof. Zygmunt Woźniczka** – operacja *Ostra Brama*...
- **kpt. Aleksander Tarnawski** – tak, no ale te oddziały, które się tam właśnie zebrały, właściwie mój oddział nie zdążył na to, no to Rosjanie z samolotu zrzucili rozkaz, że oni mają się tam i tam udać ... i przynajmniej w przypadku mojego oddziału, w którym byłem, no to już nie mogliśmy pójść na Wilno, bo już Rosjanie uniemożliwiali. Wobec tego dowództwo orzekło, że w tej sytuacji należy zaprzestać, bo nie było żadnych możliwości i postanowiło, że ci z tych partyzantów, którzy przede wszystkim się rekrutowali z miejscowej ludności, że oni jeśli chcą to mogą wrócić już z powrotem do domów, a reszta, ta kadra oficerska, że będą się przedzierać na zachód...
- **prof. Zygmunt Woźniczka** – chciałem poprosić o pytania z sali, jeżeli Państwo macie może jakieś ? ... Bo ja tutaj tak zmonopolizowałem zadawanie tych pytań...
- [osoba z sali] – Panie Kapitanie ! Czy mógłby Pan nam wszystkim opowiedzieć – bo to jest dla wszystkich tu obecnych bardzo ważne wydarzenie, historyczne spotkanie kogoś takiego jak Pan, żywej historii – jak wyglądała ta dekoracja *Krzyżem Walecznych*, bo zalicza się Pan do osób uhonorowanych tym bojowym odznaczeniem i za co Pan to otrzymał ?
- **kpt. Aleksander Tarnawski** – mówiąc szczerze dowiedziałem się dopiero że ja zostałem oznaczony, nawet czterokrotnie, *Krzyżem Walecznych* po przeczytaniu książki *Cichociemni* tego Pana Tucholskiego, z zaskoczeniem ... bo tam przy moim nazwisku i moim zdjęciu była wzmianka 4 KW, więc ja nawet tutaj żartowałem, że to oznaczało że dopiero wtedy postanowiłem skoczyć do Polski, że to było po wypiciu 4 kieliszków wódki.
- [osoba z sali] – ale czy przysłano to Panu po wojnie wraz z legitymacją, czy w książce jest zapis, a pozostaje to nadal w Instytucie Sikorskiego w Londynie ?
- **kpt. Aleksander Tarnawski** – żona wie lepiej niż ja [śmiech]

- **radny Marek Gzik** – Szanowny Panie Kapitanie ! Ja reprezentuję Politechnikę Śląska i chciałbym bardzo serdecznie pogratulować, a też wyrazić uznanie całego naszego środowiska i tą dumę jaką w dniu dzisiejszym po raz kolejny nas napawa, całe nasze środowisko, że w gronie pracowników, wcześniej doktorów, jest osoba właśnie Pana Kapitana ! Chciałbym zapytać czy w tych czasach powojennych w tej karierze zawodowej historia *cichociemnego* nie przeszkadzało na Politechnice Śląskiej ?
  
- **kpt. Aleksander Tarnawski** – Proszę Pana ! Nie przeszkadzała z tego prostego powodu, co już tu chyba żona wspominała, że nikt nie wiedział że ja byłem jakimś *cichociemnym*. Nauka to jest taka żeby jak najmniej o sobie mówić i wtedy się na tym najlepiej wychodzi.
  
- [osoba z sali, środowisko kombatantów] – pozwoli Pan, że w imieniu *Śląskiego Zarządu Kombatantów* podziękuję Panu serdecznie za tak piękne bogate życie, dla obrony w czasie wojny i dla pokoju, kiedy już odzyskaaliśmy niepodległość. Wszystkiego najlepszego, długich lat życia !
  
- **prof. Zygmunt Woźniczka** – czy są jeszcze jakieś pytania ... może z galerii ... [głos z sali, poza nagraniem]...
  
- **kpt. Aleksander Tarnawski** –...ile skoków ? ... To już tak było według regulaminu, było pięć skoków, w tym jeden nocny – to były te ćwiczebne, no a później już ten do Polski, czyli szósty. Później w tandemie, cztery lata temu. Ale skoro już mowa o skokach, ponieważ w tej chwili są łatwo dostępne dla chętnych, zachęcam młodych ludzi żeby spróbowali takiej przyjemności i gwarantuję, że to jest straszna przyjemność, prawie że euforia kiedy się wyskoczy, spadochron się otworzy i wtedy się wisi w powietrzu, cisza dokoła, coś cudownego, cudowne uczucie, a w pewnym momencie zaczyna się znów ziemia zbliżać i się ląduje, ale przynajmniej dla mnie i nie tylko dla mnie i dla wielu innych ludzi, z którymi rozmawiałem, to jest naprawdę cudowne wrażenie i naprawdę zachęcam kto się czuje na siłach żeby spróbował choć raz w życiu. A jak spróbuje raz w życiu, to będzie próbował – przynajmniej ja tak uważam – następne razy...
  
- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję bardzo ! ... Widzę, że nie ma pytań ... to w takim razie proszę Państwa dziękuję Panu Kapitanowi i ogłaszam półgodzinną przerwę, po której wznowię obrady Sejmiku...

[przerwa w obradach]

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – zapraszam na salę ! ...  
Wznawiam obrady po przerwie. Przechodzimy do 2 punktu

## **2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:**

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXVI sesji Sejmiku.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego przy Śląskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (**druk V/464**).
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2016-2025 (**druk V/ 470**).
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2016 rok (**druk V/471**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku przez jednostki oświatowe oraz finansowanych z nich wydatków na 2016 rok (**druk V/472**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr V/21/6/2016 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 18 kwietnia 2016 roku w sprawie uchwalenia *Programu rozwoju bazy sportowej z uwzględnieniem dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki na rok 2016* (**druk V/467**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr V/25/16/2016 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 27 czerwca 2016 roku w sprawie wyrażenia zgody na przyznanie dofinansowania ze środków PFRON do realizacji robót budowlanych w obiektach służących rehabilitacji osób niepełnosprawnych, realizacja których przekracza 1 rok budżetowy (**druk V/468**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr V/12/19/2015 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 21 września 2015 roku w sprawie nadania statutu Szpitalowi im. Stanisława Leszczyńskiego w Katowicach (**druk V/469**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie polegającego na zmianie organizacji tej placówki poprzez wyłączenie z jego struktury Ośrodka Szkoleniowego w Złotym Potoku (**druk V/330**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Blachownia (**druk V/465**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Poręba (**druk V/466**).

14. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Województwa Śląskiego za rok szkolny 2014/2015.
15. Informacja Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego o oświadczeniach majątkowych Radnych Sejmiku oraz Marszałka Województwa Śląskiego o oświadczeniach majątkowych pracowników samorządowych.
16. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
17. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
18. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – czy są propozycje zmian w porządku obrad ?

- **radny Mirosław Mazur** – w imieniu koalicji Platforma Obywatelska RP – Polskie Stronnictwo Ludowe – Sojusz Lewicy Demokratycznej – Ruch Autonomii Śląska chciałbym wnieść poprawkę do porządku obrad polegającą na rozszerzeniu porządku obrad o informację GPW dotyczącą sytuacji w przedsiębiorstwie w związku z planowaną podwyżką cen wody, wynikającą z nowelizacji ustawy *Prawo wodne*. Myślę, że Państwo się przychylicie do tej prośby. Prośba wynika z informacji, które publikowane są licznie w mediach i jesteśmy tą sytuacją bardzo mocno zaniepokojeni, tak, że prosimy o taką informację.

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – czy są jeszcze jakieś inne propozycje ? ... Nie ma ... W związku z tym przechodzimy do głosowania ... Widzę, że system się zawiesił ... trzeba zrestartować...

Głosowanie nad wnioskiem o wprowadzeniu do porządku obrad informacji na temat sytuacji Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i wpływu nowej ustawy *Prawo wodne* na ceny wody:

za	40
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – a zatem wprowadzam ten punkt jako pierwszy przed kolejnymi punktami...

*Przyjęty porządek obrad:*

*1. Otwarcie sesji Sejmiku.*

2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Informacja na temat sytuacji Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i wpływu nowej ustawy Prawo wodne na ceny wody.
4. Przyjęcie protokołu z XXVI sesji Sejmiku.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego przy Śląskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (**druk V/464**).
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2016-2025 (**druk V/ 470**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2016 rok (**druk V/471**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku przez jednostki oświatowe oraz finansowanych z nich wydatków na 2016 rok (**druk V/472**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr V/21/6/2016 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 18 kwietnia 2016 roku w sprawie uchwalenia Programu rozwoju bazy sportowej z uwzględnieniem dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki na rok 2016 (**druk V/467**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr V/25/16/2016 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 27 czerwca 2016 roku w sprawie wyrażenia zgody na przyznanie dofinansowania ze środków PFRON do realizacji robót budowlanych w obiektach służących rehabilitacji osób niepełnosprawnych, realizacja których przekracza 1 rok budżetowy (**druk V/468**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr V/12/19/2015 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 21 września 2015 roku w sprawie nadania statutu Szpitalowi im. Stanisława Leszczyńskiego w Katowicach (**druk V/469**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie polegającego na zmianie organizacji tej placówki poprzez wyłączenie z jego struktury Ośrodka Szkoleniowego w Złotym Potoku (**druk V/330**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Blachownia (**druk V/465**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Poręba (**druk V/466**).
15. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Województwa Śląskiego za rok szkolny 2014/2015.
16. Informacja Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego o oświadczeniach majątkowych Radnych Sejmiku oraz Marszałka Województwa Śląskiego o oświadczeniach majątkowych pracowników samorządowych.
17. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.

18. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.

19. Zamknięcie sesji Sejmiku.

### **3. Informacja na temat sytuacji Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i wpływu nowej ustawy *Prawo wodne* na ceny wody:**

- **Pan Łukasz Czopik, Prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów**  
– Szanowni Państwo ! Zapewne dotarły do was informacje związane z sytuacją związaną z planowaną nowelizacją *Prawa wodnego*. Jest to dla mnie o tyle istotne, że Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów stosuje ten akt jako jeden z podstawowych i to podstawowych jeśli idzie o aspekt kosztotwórczy. Trzy lata temu w nowym składzie podjęliśmy decyzję kluczową dla rynku wodnego w województwie śląskim, w oparciu o którą ujednoliciliśmy i obniżyliśmy cenę wody. Od tego czasu przez trzy lata cena ta była nie zmieniana, historyczną obniżkę zanotowaliśmy dwa lata temu. To dla nas priorytet, i takie też mamy wytyczne właścicieli w zasadzie by priorytet ten bezwzględnie stosować. Równolegle uruchomiliśmy największy w historii program inwestycyjny, bo w ciągu najbliższych dwóch lat ponad 200 milionów złotych zostaje, a w zasadzie jest inwestowane, w infrastrukturę przesyłową, dzięki której dostawy wody dla całego województwa śląskiego będą mogły być jeszcze bardziej stabilne, woda będzie o jeszcze większej jakości, a o niebezpieczeństwach typu Koniecpol nie będzie mogło być mowy. Poszliśmy niesamowicie technologicznie do przodu bowiem dysponujemy najnowocześniejszym świeżo otwartym laboratorium, które uzupełnia sieć badawczą naszego przedsiębiorstwa. Kładziemy największy nacisk na wyegzekwowanie pieniędzy, które w czasach słusznie minionych GPW straciło. Ponad 100 mln zł trafiło dzięki temu na rachunki bankowe naszego przedsiębiorstwa. Chciałbym powiedzieć, że przyszły rok zapowiada się podobnie optymistycznie i jeszcze trzy miesiące temu pewnie tak bym zrobił. Niestety, z niepokojem muszę zwrócić Państwa uwagę na to, że planowane zmiany *Prawa wodnego* będą dla naszego przedsiębiorstwa, a w konsekwencji dla mieszkańców województwa śląskiego, skutkować rocznie zwiększeniem o 60 mln zł wydatków. To nie jest 10 zł, to nie jest 1 mln, to jest 60 mln zł, które musimy wygospodarować, a de facto przerzucić na naszych odbiorców samorządowych. To spowoduje że wskutek tej zmiany nie ucierpią przedsiębiorstwa wodociągowe, nie ucierpią samorządy, a ucierpią mieszkańcy. Z naszego punktu widzenia jest to ruch wymagający bardzo głębokiej refleksji, szczególnie że ostatnie wahania legislacyjne wskazują na to, że ta koncepcja nie jest jeszcze koncepcją zamkniętą i bardzo dużą nadzieję pokładam w autorefleksji autorów tego projektu. 60 mln zł bezpośrednio przekładając to na sytuację Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów oznacza ni mniej ni więcej, ale 1 mln zł, to jest 1 grosz w cenie wody. Chcąc zatem stosować skutki tego projektu bezpośrednio musielibyśmy podnieść

ceny wody o 60 gr. Dzięki naszej działalności optymalizacyjnej proponujemy by w przyszłym roku ta cena, w przypadku jeśli projekt będzie obowiązywał w tym kształcie, wzrosła jedynie o 49 gr, ale i tak uważam że jest to bardzo wysoki wymiar kary. Chcemy, i za to bierzemy odpowiedzialność, by cena wody była pochodną wyłącznie kosztów jej produkcji i to jest priorytet, który przyjęliśmy jak już wspomniałem trzy lata temu. Rok 2017 ma szansę być kolejnym, w którym GPW nie tylko cen wody nie podniesie, ale i będzie stosowało dotychczasową politykę rabatową, dzięki której mit o tym że śląska woda jest najdroższa ma szansę być obalony. W przypadku jeśli *Prawo wodne* zostanie zmienione w sposób, który opublikowano 13. października na stronach Rządowego Centrum Legislacji, nie będzie to możliwe. Dlatego drodzy Państwo zechciejcie pochylić się nad wspomnianym przeze mnie projektem, nad jego skutkami, które niewątpliwie wywoła, nie dla samorządów, nie dla przedsiębiorstw wodociągowych, ale dla mieszkańców i bardzo was proszę o wsparcie nie tylko w tej działalności informacyjnej, ale w działalności lobbystycznej, w dobrym tego rozumieniu słowa, by ten podatek wodny, który zaplanowano w tak nieprzemyślany sposób, został zweryfikowany. Jestem do Państwa dyspozycji jeśli pojawiłyby się pytania dotyczące czy to szczegółów wspomnianego projektu, czy to detalicznej sytuacji grupy kapitałowej Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów, która przez ostatnie trzy lata przeszła niesamowitą ewolucję i rewolucję. Najbliższy rok może tę sytuację wywrócić do góry nogami i mam nadzieję, że dzięki współpracy z Państwem do tego nie dopuścimy. Dziękuję wam bardzo i pozostaję do waszej dyspozycji.

- **radny Mirosław Mazur** – Panie Prezesie ! Ja mam takie pytanie, może Pan nas też wprowadzi w temat. Słyszałem też, że planowane są spore zmiany w opłatach, tych za wykorzystywanie środowiska, że środki, które do tej pory trafiały do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska mają trafiać do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Nie ma co tutaj ukrywać co to powoduje, to powoduje ograbienie regionalnych funduszy ochrony środowiska. My jesteśmy zainteresowani żeby ewentualne opłaty, które wpływać mają na rachunki, wpływały tu lokalnie i żeby tu mogły być potem konsumowane, a nie interesuje nas to żeby zasilać centralny fundusz, z którego potem może śląskie dostanie, a może nie dostanie tych środków. Gdyby Pan był łaskaw zapoznać nas tutaj ze szczegółami.
- **Pan Łukasz Czopik, Prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów** – oczywiście jest to jeden ze skutków proponowanych zmian, o którym nie chciałem się wypowiadać, bo on ma naturę systemową, ale owszem, dotychczasowy system pobierania i wykorzystywania opłat środowiskowych, a jesteśmy ich dosyć dużym płatnikiem, polegał na tym że ci, którzy korzystali ze środowiska na terenie województwa śląskiego, uiszczali z tego tytułu

opłaty, czy to do Urzędu Marszałkowskiego, czy to do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i te pieniądze były reinwestowane u nas. One wspierały przedsięwzięcia związane z małą retencją, z szeroko rozumianą gospodarką odpadową, wodno-kanalizacyjną, czyli krótko – ochroną środowiska. Według nowego zamysłu pieniądze te mają być akumulowane centralnie i dystrybuowane według klucza, którego ja osobiście nie znam. Czy trafią z powrotem do województwa śląskiego ? Nie wiem, ale jeśli tak będzie, to po co ten system komplikować ? On teraz daje nam gwarancję tego, że o pieniądzach, które powstają u nas, decydują władarze lokalni, regionalni. Zmiana tego nie gwarantuje, ale to jest, z drugiej strony powiem, poza przedmiotem analizy prowadzonej przez Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów, choć na ten skutek przymykać oczu nie możemy, bo to komu te pieniądze będziemy przekazywać i w jakiej wysokości ma dla nas również kluczowe znaczenie.

- **radna Krystyna Jasińska** – od roku 2015 została zniesiona realizacja programu *Odra 2006*. Moje pytanie dotyczy tego czy w przedstawionym projekcie znajdujemy zapisy o uregulowaniu zabezpieczenia przeciwpowodziowego naszych miast i miasteczek ?

- **Pani Ewa Owczarek-Nowak, Zastępca Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego** – Szanowni Państwo !  
Analizowałam projekt ustawy *Prawo wodne* razem z uzasadnieniem i z tego projektu nie wynika żeby były niejako wskrzeszone zarówno program dla Odry, czy też program ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły. Proponuje się aby te wszystkie zadania inwestycyjne przejęła jednostka centralna, państwowa osoba prawna pod nazwą Państwowe Gospodarstwo Wodne *Wody Polskie* i ta jednostka będzie odpowiedzialna za przeprowadzanie zadań zarówno inwestycyjnych, jak i zadań utrzymaniowych. Jeżeli chodzi o kwestie zabezpieczeń przeciwpowodziowych, mają one być oczywiście przedmiotem zainteresowania tej jednostki i mają być one również szczegółowo ujęte w specjalnych dokumentach planistycznych. Będą to mapy zagrożenia, mapy ryzyka powodziowego, które co do zasady zostały już opracowane i przekazane samorządom, jak również będą to plany zarządzania ryzykiem powodziowym. Projekty tych planów opracowywane przez ostatnie dwa, może trzy lata, jednak nie zostały one jeszcze dotychczas w jaki sposób zatwierdzone i przedstawione do stosowania. Tak, że jeżeli chodzi o jakieś szczegóły w rodzaju jakie zadania inwestycyjne, dla jakich miast, tego formalnie jeszcze nie wiemy i to nie wynika z przedstawionego projektu *Prawa wodnego*.

- **radny Janusz Wita, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – dotykamy problemu, o którym zbyt wielu szczegółów jeszcze nie wiemy, ale widzimy że jest to



pewna niewiadoma, która stawia nas w sytuacji trudnej, mianowicie dla każdego to są trudne informacje do przyjęcia, że szykuje mu się podwyżka kosztów jego funkcjonowania, jego rodziny, jego funkcjonowania codziennego. Również pojawiają się bardzo istotne perspektywy podnoszenia kosztów funkcjonowania firm, przedsiębiorstw, także i rolnictwa, które akurat jest mi bardzo bliskie z powodów zawodowych i tu w komisji, stąd też chciałbym żebyśmy przez chwileczkę się zastanowili jak możemy zoptymalizować te nadchodzące wydarzenia, bowiem tu z jednej strony – jakby chcę zestawić to co obserwujemy – mamy perspektywę podniesienia kosztów życia, produkcji, z drugiej strony jesteśmy w trakcie dyskusji ogólnopolskiej o układzie CETA, który otwiera nasze rynki. Trzeba się cieszyć z każdego otwarcia, ale też otwieramy się na zupełnie inne realia gospodarcze, firm z zachodniego świata, w związku z czym rodzi się obawa i pytanie czy podołamy, czy jesteśmy w stanie skutecznie konkurować na naszym wewnętrznym rynku, bo to jest jakby główne nasze zadanie i nasz interes, tak bym powiedział. I pojawiają się pytania na ile mamy zdiagnozowany, na ile mamy wyszacowane koszty związane właśnie z podwyżkami, po tym wynikającym z tego założenia, skądinąd słusznego w nowym *Prawie wodnym*, które zakłada samofinansowanie się gospodarki wodnej w całości jako takiej, gospodarki wodnej w dostarczaniu wody i odprowadzaniu ścieków, czyli korzystaniu ze środowiska. I czy jesteśmy w stanie jakby sobie wyobrazić per saldo nasze koszty lub zyski, w co nie wierzę, bo wydaje się że jeżeli obserwujemy z rynku rolniczego zestawienia tych stawek, które są w projekcie ustawy i które idą jakby za tym co proponuje się teraz w Rządowym Centrum Legislacji, a później jako prawo, to w zestawieniu do stawek za normalne korzystanie wody – to chyba tak się nazywa – przez rolnika np. niemieckiego, to są różnice kilkukrotne trzy-, czterokrotne. Nie widzę za bardzo uzasadnienia takiego żebyśmy my mieli płacić więcej i ponosić wyższe koszty. Czy jesteśmy, zwracam się do wydziału, czy jesteśmy w stanie w jakikolwiek przybliżony sposób spróbować to zbilansować? Chciałbym zadać takie pytanie też dla nas wszystkich – czy jesteśmy w stanie o tym myśleć w sposób konkretny?

- **radny Mirosław Mazur** – ja chciałbym temat trochę jeszcze drażnić Panie Prezesie! Interesuje mnie jeszcze taki detal – otóż w informacjach medialnych podaje się że średnio o około 20 % mają te ceny wzrosnąć. To jest bardzo duża podwyżka! To jest ekstremalnie duża podwyżka, a jak się to zderzy jeszcze z inflacją, to jest to coś niebywałego, ale mówi się też o tym, że to jest średnio, wiemy że to jest średnio. Mówi się też o miastach, których to będzie mniej dotyczyć pewnie, mówi się, że niektóre miasta będą płacić więcej. Maksymalny scenariusz, ten negatywny, słyszałem o 40 %, a to już byłaby szokująca terapia. Proszę mi powiedzieć czy to jest prawda, że ta stawka opłat za wykorzystanie wody ma być różna w zależności od wielkości miasta, bo

jeżeli to jest prawda, że postawi się gdzieś granicę na poziomie 50 tys., to by oznaczało ni mniej, ni więcej, patrząc na demografię tutaj Śląska, w jakich miastach żyjemy, jaka część mieszkańców Polski mieszka na Śląsku, to ja osobiście odbieram takie regulacje jako wprost atak na mieszkańców Śląska. Nie wiem za co, ale to jest atak na nas, na mieszkańców, żeby nasze kieszenie zdrenować jak najbardziej. Mnie ten fakt oburza jeżeli to jest prawda. Bardzo proszę o informacje na ten temat.

- **Pan Łukasz Czopik, Prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów** – zwrócił Pan Radny uwagę na bardzo istotny element tej kolejnej zmiany w zmianie, bo pierwotnie opłaty za wodę były niezależnie od tego jak wielkie są miasta, czy też jak duży jest pobór danego płatnika. Aktualna wersja projektu przewiduje, że owszem, miasta poniżej 5 tys., miasta poniżej 15 tys., miasta poniżej 50 tys., a później 200 tys. będą płaciły różne kwoty. Dlaczego tak jest? Nie wiem, bo przecież korzystają ze środowiska w taki sam sposób. Podobna historia ma się z przedsiębiorstwami wodociągowymi. GPW jest jednym z największych w Polsce i największy ciężar tych kosztów będzie odczuwać jeśli wejdą one w takim kształcie. Co do procentów ciekawostka – Pan Radny wspominał o skandalicznych 20 %, czy też w wersji maksymalnej 40 %. Drodzy Państwo! My dzisiaj z tytułu opłat środowiskowych rocznie płacimy niecałe 6 mln zł, jeśli projekt wejdzie w tym kształcie będziemy płacić 60 mln zł. To nie jest 10 to nie jest 20, tylko to jest 1000 % wzrost opłat, zatem to nie są przesadzone informacje, które pojawiają się w prasie. One brzmią jak nagłówki gazet sensacyjnych, ale to jest matematyka. Obecne opłaty 4 gr za metr, a przyszłe 43 gr za metr. To jest kalkulacja, w której nie sposób się pomylić i dlatego mowa o kilkudziesięcioprocentowej podwyżce świadczy tylko o tym, że przedsiębiorstwa wodociągowe znaczącą część tych podwyżek już zakładają że znajdą we własnych kieszeniach. Gdzie? Trudno mi przewidywać. A czy to jest element równego traktowania, czy też zamachu na województwo śląskie, to nie mnie oceniać, bardzo was tylko proszę drodzy Państwo zobaczcie na matematykę, ona jest nieubłagana, jej się nie da, albo można próbować uzasadniać inaczej, natomiast te liczby nie kłamią.
- **Marszałek Wojciech Saługa** – ten temat też pojawiał się w trakcie spotkania marszałków na konwentach. Pierwszy raz pojawił się właśnie jak konwent był u nas w regionie, w Ogrodzieńcu. Mieliśmy demonstracje rybaków, czy właścicieli gospodarstw rybackich i jakby wtedy już zostaliśmy zainspirowani do działań. Później też, jeszcze podczas naszej prezydencji Sejmiku jako prezydencji konwentu, wszystkie sejmiki podjęły wspólne stanowisko do rządu o przeanalizowanie zmian, które się dzieją, bo dzieją się zmiany duże. To jest tak obszerny dokument, tytuł obszarów dotyka, że trudno nazwać to wprost i wyliczyć, ale to o czym tu ktoś zadał pytanie odnośnie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – dla naszego Funduszu to

jest około połowy wpływów, czyli o połowę Fundusz nasz, jeżeli to wejdzie w życie w takim kształcie jakim jest, będzie uboższy, przez co będzie miał mniejsze zdolności do udzielania pożyczek, czy dotacji. Zabierane nam są w tym prawie kompetencje związane z zarządaniem melioracji wód. Przechodziłoby to w inne miejsce, czyli też jakby samorządowi odbiera się w tym wypadku kompetencje, plus to o czym mowa i czego ostatnio byłem świadkiem, gdzie prezydenci, i nie tylko prezydenci miast, zaczęli nas oskarżać że podnosimy ceny wody. Tłumaczymy im, że nie podnosimy, tylko być może będziemy zobowiązani do podniesienia, ponieważ jest to wciąż projekt. Jutro rząd ma się tym projektem zająć po raz kolejny, bo co ciekawe, to odkąd te protesty trwają, od tego Ogrodzieńca, już wiele się zmieniało i różne opłaty nie chcę komentować skąd się brały, ale w przypadku chociażby tych gospodarstw rolnych to już nie 1000 % podwyżki, ale tam 10 000 %, czy ileś, za stawy hodowlane. Nagle to potrafią zmienić i to ciągle się zmienia i zmienia, zobaczymy jaki będzie ostateczny tego kształt. Na pewno do WFOŚiGW nie trafią pieniądze, na pewno melioracja zostanie urzędowi marszałkowskim zabrana i na pewno pojawi się opłata, która będzie musiała wejść w cenę wody – bądź też słyszymy ostatnio, że może nie wejdzie w cenę wody, bo samorzady będą zobowiązane do rekompensaty tej ceny, czyli do dołożenia z budżetu żeby ceny nie podnosić, bo taką też wypowiedź Pana Ministra Gajdy chyba gdzieś w pewnym momencie słyszałem. Tak, że sprawa jest niezwykle poważna, i dla kieszeni ludzi, i dla naszego największego dostawcy wody, ale także dla samorządu i katastrofalna dla Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Oczywiście nasz Fundusz przetrwa, ale liczą niektórzy że sześć funduszy w kraju po zabranieniu tych środków straci rację bytu. Mam nadzieję, że nie o to chodzi ustawodawcy.

- **radny Piotr Czarnynoga** – nie chciałem rozszerzać tematu dyskusji, bo mieliśmy otrzymać informacje na temat stanu naszego przedsiębiorstwa GPW, ale skoro Pan Marszałek powiedział o konwencji marszałków, który odbył się tutaj u nas, jednak chciałbym zapytać, Panie Marszałku, czy marszałkowie martwili się na tym konwencji i dyskutowali tą inną część, czy może tą ważniejszą część z przygotowywanego *Prawa wodnego*, bo chyba zawsze jest tak, że jak trzeba nazbierać na coś pieniądze, no to chyba nie po to żeby je źle wydać, tylko żeby je wydać, jak wiemy z tych zmian przygotowywanych w *Prawie wodnym*, na bezpieczeństwo powodziowe. Pani Radna pytała wąsko o to bezpieczeństwo, ja zapytam szeroko, czy marszałkowie poświęcili część dyskusji na temat zmian w ustawie *Prawo wodne* zmierzających do poprawy bezpieczeństwa powodziowego województwa śląskiego ? Bo niestety, ale byłem świadkiem kiedy Pana poprzednik, Marszałek Śmigielski – i nie zazdrościłem mu – fatalnie wyglądał wobec powodzi w powiecie bieruńsko-lędzińskim, fatalnie wyglądał wobec Pana Premiera Tuska, który musiał stanąć oko w oko z czterystoma mieszkańcami Bierunia i kiedy to tak wszystko się

ujawniło, ten cały bałagan, nasza niekompetencja w zarządzaniu bezpieczeństwem powodziowym, to Pan Premier Tusk w czerwcu 2010 obiecał szybkie zmiany legislacyjne zmierzające do wyraźnego wskazania kto jest odpowiedzialny za urządzenia wodne, za bezpieczeństwo przeciwpowodziowe, za stan tych urządzeń, za zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, no bo powódź 2010 roku pokazała, że jesteśmy do tego słabo przygotowani. Już nie będę po raz kolejny mówił o Marszałku Śmigielskim, Wojewoda Łukaszczyk z tego miejsca w 2010 roku na podsumowanie pokazał taki plan i komentując go powiedział, że on jako wojewoda nie bardzo rozumie co tam jest napisane jeżeli chodzi o kompetencje i odpowiedzialność i o własność. I myślę, Panie Marszałku, że jeżeli żeśmy to wszystko przeżyli, wielu z nas, ja na pewno, Pan może nie, ale Pana poprzednik Pan Marszałek Śmigielski, to wracam do tego podstawowego pytania – proszę nam opowiedzieć z tego konwentu marszałków tutaj odbytego jakie przewidywane są zmiany na lepsze, czy na gorsze właśnie w tej części *Prawa wodnego* ?

- **radny Mirosław Mazur** – z całym szacunkiem koledzy z PiS, ja mam wrażenie, że próbujecie odwrócić uwagę od rzeczy naprawdę istotnych. Ja myślę, że z całą pewnością jeżeli pojawi się dobry projekt dotyczący *Prawa wodnego*, nikt z nas nie będzie przeciwko temu protestował, nikt nie będzie protestował przeciwko *dobrej zmianie*, ale *dobrej zmianie* ! Natomiast tak jak już powiedziałem odbieram te regulacje, które nam są proponowane, jako jawny atak na nasze kieszenie, na kieszenie mieszkańców województwa śląskiego. Proszę nie odwracajcie uwagi od tej sytuacji, która jest naprawdę bardzo złą sytuacją. Dlatego też jako radni, jako sejmik nie mamy innej możliwości pracy, naszym narzędziem są podejmowane uchwały. Zwracam się zatem tutaj w imieniu radnych koalicji o przyjęcie stosownej uchwały, w której zwrócimy się z apelem do rządu RP, do rządu *pisowskiego* żeby zaprzestał prac, najlepiej, żeby zaprzestał prac nad takimi projektami jak ten, który nam się w tej chwili serwuje, żeby przestał drenować kieszenie, a żeby szukał rząd *pisowski* miejsc na oszczędności w innych miejscach. Ja wiem, że jest w tej chwili potrzeba załatwienia dziury budżetowej w przyszłym roku, ja wiem, że jest potrzeba żeby spełnić nadmuchane obietnice na wyrost, których nie macie pokrycia, ale nie chcemy żeby się to odbywało kosztem nas, naszych mieszkańców, a w szczególności jawna dysproporcja pomiędzy Śląskiem a resztą Polski. Jeszcze raz ! W imieniu radnych koalicji Platforma Obywatelska – PSL – SLD – RAŚ zwracam się Panie Przewodniczący z formalnym wnioskiem żeby na dzisiejsze obrady wprowadzić do porządku obrad apel, w którym jako radni zwrócimy się z apelem do rządu Rzeczypospolitej Polskiej o niekontynuowanie pracy, albo skierowanie tych prac w kierunku takim, żeby projekt był naprawdę projektem odpowiadającym na potrzeby społeczne i nie powodującym zubożenia społeczeństwa polskiego, w szczególności śląskiego.

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – proszę Państwa ! Żeby stało się zadość *Regulaminowi*, rozumiem że ten dokument, który Pan wcześniej złożył, to jest ten, o którym Pan Radny mówił. Prosiłbym ewentualnie przedstawicieli klubów o złożenie podpisów na nim. Zostanie ten projekt powielony, rozdany wszystkim Państwu i wtedy poddam pod głosowanie wprowadzenie go do porządku obrad.
  
- **radny Jan Kawulok** – jesteśmy w punkcie informacji GPW na temat swojej działalności. Byłem bardzo zadowolony, że właśnie ta dyskusja z konwentu taki miała obrót, że w końcu zaczynamy. Pan Prezes powiedział prosto: *zachęcam radnych do zapoznania się z projektem ustawy z 13 października 2016 roku* i oczywiście bardzo dziękuję za ten apel i myślę, że powinniśmy to pociągnąć. Prezes *wodociągów* proponuje nam radnym żebyśmy ten projekt przeanalizowali i na komisjach omówili. Nie ukrywam, że tego projektu z 13 października nie znam, więc jakiegokolwiek głosowanie z mojej strony będzie demagogią. Bardzo bym prosił żeby właśnie pójść w kierunku tego co powiedział Pan Prezes. I teraz nie wiem czy ten temat będzie kontynuowany na komisjach, czy nie, bo tutaj na pewno pewne pytania się nasuwają. Pan tu mówił o tych opłatach – 60 mln – to mi zupełnie nic nie mówi, bo to muszę odnieść do budżetu, ile wynosi budżet firmy. To jest ważne, bo 60 mln to może być np. 100 %, to może być 10 % budżetu firmy. No po prostu takie ogólne informacje – że jeden czynnik kosztowy w firmie rośnie zupełnie nic nie daje w oderwaniu od całej firmy, bo ja myślę, że fundusz płac jest większy niż te 60 mln w waszej firmie. Tak, że tutaj na pewno ... ale myślę, że to byłby bardzo dobry temat na dyskusję na naszych komisjach – być może zrobimy połączone komisje z Pana prezentacją, z wyliczeniami. Na pewno jest ciekawa ta informacja o tych kosztach, bo sugerowałem na konwencie żebyśmy zebrali te dane z różnych obszarów, wiemy że wodociągi nie zaopatrują całego Śląska. Są takie miejscowości gdzie ten wzrost ma być symboliczny, więc pytanie co się dzieje, gdzie jest przyczyna tego, że tutaj akurat ten wzrost jest tak duży. No i to co powiedział Pan Czarnynoga, Pan Radny Mazur to tak skwitował: *mówmy o rzeczach poważnych*. No ja przepraszam, ale chyba czy jest poważniejszy temat jak powódź, no chyba Panie Radny, Pan nie może lekceważyć powodzi ? Ja nie wiem gdzie Pan mieszka, ale my naprawdę do tego podchodzimy bardzo poważnie i tak jak mówimy ta ustawa jeżeli ten problem rozwiązuje, to zastanówmy się w jakim obszarze to ma pójść. Jak powiedziałem, jeżeli ta dyskusja będzie kontynuowana komisjach i za miesiąc to na pewno tego, jeżeli nie to na pewno bym prosił pana dyrektora żeby nam przedstawił dzisiaj tylko pewne szczegółowe informacje o kosztach wynagrodzeń w tym funduszu, procent, budżet, oczywiście sytuacja finansowa z poprzedniego roku, bo te wyrwane informacje nam nic nie dadzą. A jako ciekawostkę powiem taką jedną rzecz,

ponieważ Pan Marszałek się wypowiadał w Radiu *Katowice* w zeszłym tygodniu i powiedział tak: że w wyniku tej podwyżki cen wody gwałtownie wzrosną koszty gospodarstw domowych, jednostek i szpitali. Więc sobie wyciągnąłem dane szpitala, w którym jestem w radzie społecznej, tam koszty wody to jest około 0,5 % budżetu rocznego. Przy podwyżce te 0,2 % to budżet rośnie o 0,5 % tego szpitala. To trzeba dodać żeby media to odebrały w ten sposób ... Jeszcze raz mówię – absolutnie rozumiem tutaj tą dyskusję, nie znam dokumentu, o którym dyskutujemy, ponieważ tak jak powiedziałem nie zdążyłem od czwartku się z tym zapoznać, ale myślę, że mamy ten miesiąc tutaj żeby wspólnie ten projekt omówić. Z tego co dzisiaj dowiedziałem się na konwencji dopiero jutro będzie on na posiedzeniu rządu, więc mamy czas w komisjach sejmowych, natomiast ja na pewno bym nie chciał żeby ktokolwiek z nas musiał głosować nie znając tego dokumentu.

- **radny Henryk Mercik, Członek Zarządu Województwa** – dwie uwagi. Ten projekt, który jest przygotowywany, dotyczący *Prawa wodnego*, to jest koronny dowód na to jak kosztowna jest centralizacja. Każdy z nas odczuje to swojej kieszeni i odczują to ci, którzy prowadzą działalność gospodarczą, nie tylko rolnicy, bo zostało to już dokładnie wyliczone. Pan Prezes Czopik dysponuje dokładnymi obliczeniami i władze poszczególnych miast też dysponują dokładnymi obliczeniami jak mocno szarpnie to ich po kieszeni, ich obywateli. Natomiast oczywiście, że będą różnice – jedni zapłacą mniej, drudzy więcej za centralizację – tak powiedział kolega Czarnynoga, bo trzeba na tą centralizację nazbierać. Natomiast nie mamy w tym projekcie żadnego dowodu na to, że to wszystko będzie funkcjonowało lepiej. Podległy mi Wydział Ochrony Środowiska dokładnie przeanalizował te zapisy, Pani Dyrektor tutaj przed chwilą mówiła, nie znajdujemy tam recepty na powódź, takiej recepty, która by nam dawała pewność że jeżeli zrzucimy się państwu i państwo centralnie wyda na zabezpieczenia przeciwpowodziowe tyle i tyle pieniędzy, to z pewnością efekt będzie lepszy. Nic z tego ! Dlatego też jesteśmy tym wszystkim głęboko zaniepokojeni i ja podzielam tutaj zdanie kolegi Mazura dlatego że znowu z uwagi na to, że tak specyficznie wygląda środek naszego województwa, że jest to nagromadzenie kilkunastu dużych miast, to znowu my oberwiemy najbardziej, bo komuś się na poziomie centralnym wymarzyło, że więksi zapłacą więcej, więc znowu my jako więksi złożymy się na ten centralny pomysł, a przypomnę tylko, że ustawy metropolitalnej, działającej, do dzisiaj nie otrzymaliśmy, więc bez żadnego bonusu będziemy po raz kolejny składać się na niepewne rozwiązanie.
- **Pan Łukasz Czopik, Prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów** – bardzo się cieszę, że mamy szansę porozmawiać o szczegółach, bo nie najmocniej czuję się w dyskusjach ideologicznych, natomiast o kwotach z przyjemnością ! Nasz roczny budżet kosztowy to 250 mln zł. 60 mln wzrostu

oznacza jedną czwartą całorocznego budżetu. To niemal dokładnie tyle ile rocznie wydajemy na inwestycje i o takich proporcjach należy mówić. Projekt z 13 października nie tylko nie zmienia, czy nie poprawia naszej sytuacji, ale niestety ją pogarsza, bo on ujednotolica opłaty z tytułu korzystania z wód głębinowych i powierzchniowych i to ujednotolica je w ten sposób, że wody powierzchniowe, które dotychczas były tańsze, kosztują dokładnie tyle ile wody głębinowe, czyli 40 gr – z 4 na 43 gr. Województwo śląskie ze względu na specyfikę, zurbanizowany i mocno wyeksploatowany przemysłowo obszar, korzysta z wód z gór, z wód powierzchniowych zlokalizowanych w zbiornikach Goczałkowice, Dzieńkowice, czy w Kozłowej Górze i to było do tej pory naszą dumą. Po tych zmianach to będzie naszym obciążeniem, a pod dużym znakiem zapytania chciałbym postawić intencje wdrożenia *ramowej dyrektywy wodnej*, która przecież priorytetyzuje wykorzystanie wód powierzchniowych, a wody głębinowe miały pozostać dla naszych, daj Panie Boże, następców. Ujednoczenie tych opłat nie tylko nie spełnia tego oczekiwania, ale idziemy mu wbrew. 60 mln zł to jedna czwarta naszego rocznego budżetu ! To są rzeczy, o których nie możemy nie mówić i o takich proporcjach tutaj dyskutujemy.

- **radny Piotr Czarnynoga** – Pan Marszałek Saługa nie zaszczyił mnie odpowiedzią na moje pytanie, może jeszcze zaszczyli, no ale to zapytam Pana Prezesa Czopika, może Pan mi odpowie ... nie na to. Przedstawiał Pan sytuację swojej firmy, bo w tym punkcie obrad jesteśmy. Proszę mi odpowiedzieć – 60 mln zł – matematyka. Zwrócę uwagę, że daleko do matematyki, bo jeżeli będziemy znali wszystkie dane o Pana przedsiębiorstwie, to dalej nie będzie matematyka, tylko to będą rachunki, których na razie nie jesteśmy w stanie wykonać, ale niech Pan powie w tym kontekście ile Pan będzie musiał wydać niepotrzebnych pieniędzy na zmianę siedziby Pana firmy ? My wiemy, że Pan ma dobrą siedzibę, tak jak i Pana firma z tradycjami, przy ulicy Wojewódzkiej. Wielu radnych województwa jest zaniepokojonych tym, że Pan chce tą naszą firmę wyprowadzić gdzieś na opłotki województwa śląskiego wydając duże pieniądze na niepotrzebną nikomu adaptację jakiegoś tam budynku, gdzieś tam ! Chciałbym ... mówię *jakiegoś, gdzieś tam*, bo nie znam tych szczegółów, chciałbym łącznie z tą kwotą, która też nie matematykę Panie Prezesie, tylko rachunki mam trochę doprecyzuje.

- **Pan Łukasz Czopik, Prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów** – ja po raz kolejny mogę tylko wyrazić duże zadowolenie, że mam szansę obalać mity ! To prawda, że pojawił się projekt zmiany siedziby Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów, ale projekt ten ma, wbrew temu co tutaj zostało powiedziane, obniżyć nasze koszty, bo nie przenosimy się do wynajętego biurowca, ani nie budujemy w centrum miasta drogiego

apartamentowca. Przenosimy się na obrzeża, na ulicę Żeliwną w Katowicach, do budynku, który dzięki zrealizowaniu dwóch, zresztą trwających projektów unijnych, nasza spółka wybudowała. Za czynsz będziemy płacić mniej, a dotychczas rozproszone lokalizacje w całych Katowicach, których roczne utrzymanie kosztuje nas ponad 1 mln zł obniżymy o kilkaset tysięcy. Dlatego bardzo się cieszę, że zwrócił Pan na to uwagę, bo to jest kolejny przykład, że każda złotówka przez nas wydawana jest oglądana z dwóch stron i zwracamy uwagę nie na dziesiątki milionów, ale nawet na dziesiątki złotych i setki tysięcy. To jedno z tych przedsięwzięć, którymi chciałbym się przed Państwem, kiedy będzie sposobność oczywiście, pochwalić. Zapraszam ! Żeliwna 38, Katowice. To jest projekt realizowany przez grupę kapitałową GPW.

- **Wicemarszałek Stanisław Dąbrowa** – pewnie w całości nie odpowiem na pytanie zadane przez radnego Czarnynogę, ale nie powiem tak ... zresztą mam też doświadczenie ze strony Urzędu Wojewódzkiego jako wicewojewoda, który m.in. zajmował się sprawami ochrony przeciwpowodziowej – powiem tak – ustawa o prawie wodnym, ta która jest obecnie, no tak delikatnie mówiąc nie jest najszcześniejsza. Ma wiele mankamentów i tu nie ma co ukrywać, że nie jest dobra i że zmiany są konieczne wręcz i to też jest prawda. Dlatego, że można by powiedzieć, że w pewnym sensie jest taki dualizm. Marszałek ma zadanie zlecone na wykonanie m.in. zadań przeciwpowodziowych, ale pieniądze – a na zadanie zlecone powinno być dawane w pełni, w stu procentach – dostaje od wojewody w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji przez ministra finansów. Część środków choćby na utrzymanie Zarządu Melioracji daje marszałek i na zadania, które są wykonywane w ramach są też dawane ze środków własnych, wykorzystywane także są środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Tylko, że ta nowa ustawa idzie w kierunku rzeczywiście centralizacji i dlatego są też tutaj pewne obawy, że te środki finansowe, które do tej pory przychodziły na województwo do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, to co przychodzi od wojewody i to co było dawane przez marszałka, żeby ta kwota przynajmniej została, czyli, że zadania przeciwpowodziowe w województwie śląskim są jeszcze dalej olbrzymie to też jest fakt, a jeszcze dodatkowo, że jesteśmy w takim miejscu gdzie, że tak powiem, woda szybko przychodzi i szybko odchodzi i te problemy w zakresie przeciwpowodziowym zostają tutaj na miejscu. I w miarę upływu czasu po sytuacjach powodziowych środki, które trafiają ze strony rządu, się zmniejszają, natomiast one powinny być jakby sukcesywnie cały czas realizowane przynajmniej na określonym poziomie, a nie że jest to w sposób spadający. I to już taki głos w dyskusji, że ustawa gdyby szła w kierunku takim, że to samorząd odpowiada w całości, czyli otrzymuje środki finansowe, albo z określonych podatków, czyli idzie pieniądz i zadanie wykonuje, a tak to żeby cokolwiek zrobić trzeba pisać do



wojewody, wojewoda do ministra, minister tam uzgodnieniu z ministrami i środki często przychodzą we wrześniu, w październiku, a sami dobrze znacie ustawę budżetową – środki należy wydać do końca roku. No i jest przez to kłopot, czyli chciałoby się zrobić, środki w pewnym momencie są dostępne, a realizacja nie do wykonania i dlatego że zmienić trzeba, dyskutować nad tym, bo to są duże zagrożenia także z tego tytułu, a odbija się na województwie śląskim, więc warto rozmawiać.

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – ponieważ lista oczekujących jest pusta, w związku z tym ... przechodzimy do głosowania odnośnie zmian w porządku obrad ... Państwo Radni już mają przed sobą ...[głos z sali, poza nagraniem]... są również wiceprzewodniczący wpisani ... można ... Widzę tak ... widzę Panią Sylwia Cieślak bardzo wyraźnie podpisaną, Bronisław Karasek jest też, Maciej Kolon jako wiceprzewodniczący klubu, Michał Czarski, Jerzy Gorzelik, Janusz Wita ... nie ma w tym nic tajnego. W takim razie proszę Państwa przechodzimy do głosowania. Przypominam, że do zmiany porządku wymagana jest bezwzględna większość głosów... Maszyna do głosowania jest czynna, w takim razie otwieram głosowanie...

Głosowanie nad wprowadzeniem do porządku projektu uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia dotyczącego nowelizacji *Prawa Wodnego* (druk V/474):

za	26
przeciw	14
wstrzym.	0

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – a zatem wprowadzamy do porządku obrad i natychmiast proponuję przegłosowanie żebyśmy mogli dalej prowadzić sesję bez nowelizacji...
- **radny Zbigniew Przedpełski** – Panie Przewodniczący ! W kwestii formalnej, bo podobno projekt uchwały został zgłoszony jako wniosek klubu. Myśmy wśród wymienionych osób, które podpisały się pod tym nie mogli się doliczyć członków jednego klubu, a jednocześnie wydaje się, że jako projekt radnych tych podpisów jest zbyt mało. Czy można by poprosić o opinię prawną w tym w tym temacie ?
- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! To jest dosyć proste, podpisali się szefowie bądź wiceszef, bo nie ma szefa klubu Platformy w tej chwili i podpisali się wiceprzewodniczący i nie ma tutaj w tym żadnego błędu. Proszę bardzo ! Pan Radny Gramatyka ...[z miejsca, poza

nagraniem]... W każdym razie projekt nosi wszystkie znamiona projektu uchwały, który można wnieść pod obrady, a proszę dopisać jeszcze ewentualnie Pana Radnego Michała Gramatykę ...[głos z sali, poza nagraniem]... No to w takim razie myślę, że nie mamy już wątpliwości...

- **radny Jan Kawulok** – bo być może musimy do tych spraw formalnych jednak wrócić. Pan Radny Mazur złożył projekt stanowiska w imieniu czterech klubów ... i od tego zaczął. I tu chodzi o to czy jego zgłoszenie jest aktualne, czy nie, bo w tej chwili mówimy dopiszemy się jeszcze z Platformy i będzie aktualne. Oczywiście, że klub też może zgłosić, dlatego moje pytanie jest do Pana Przewodniczącego czy to rozpatrujemy stanowisko czterech klubów ?...
- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – rozpatrujemy stanowisko czterech klubów, jest pod projektem podpis przewodniczących bądź wiceprzewodniczącego klubu, oprócz tego dopisali się jeszcze wiceprzewodniczący Sejmiku żeby wzmocnić rangę tego dokumentu i to wszystko ! Natomiast jest to projekt uchwały na wniosek czterech klubów i też przedstawiciele tych czterech klubów są pod tym wnioskiem podpisani. Ja nie widzę żadnych tutaj wątpliwości ... proszę bardzo Pan Radny Mirosław Mazur ...[z miejsca, poza nagraniem]... Panie Radny ! Ale ja bym prosił żeby Pan nie pouczał z miejsca występującego radnego – to jest moja rola ! Przepraszam, ale to trochę nie tak.
- **radny Jan Kawulok** – ponieważ widzę, że tutaj będzie trudno o porozumienie, więc Panie Radny, Pan pół godziny temu powiedział, że zgłasza Pan projekt w imieniu czterech klubów. Ponieważ podpisy były nieczytelne, więc zapytałem czy to jest podpis każdego z klubów i faktycznie Pan mi cały czas mówi co ja mam mówić, a co nie mogę mówić. Ja jako radny mam prawo i obowiązek się o to zapytać, bo może ktoś zapomniał się podpisać. Przewodniczący mi wyjaśnił, ma do tego pełne prawo. W imieniu klubu radnych PiS zgłaszam projekt, czy wniosek o zmianę części tej uchwały polegającą na zmianie załącznika, oświadczenia. Oczywiście treść uchwały jest taka sama, czyli przyjmuje oświadczenie, ale treść oświadczenia ulega zmianie. *Oświadczenie dotyczące nowelizacji Prawa wodnego. Sejmik Województwa Śląskiego wyraża zaniepokojenie złym stanem prawa dotyczącego bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Wieloletnie zaniedbania w nowelizacji przepisów dotyczących własności urządzeń wodnych, odpowiedzialności prawnej za utrzymanie, zasad prowadzenia akcji przeciwpowodziowych, doprowadziły do wzrostu zagrożenia powodziowego. Przygotowana przez rząd RP nowelizacja Prawa wodnego powinna rozwiązać te palące problemy. Jednocześnie Sejmik Województwa Śląskiego zwraca uwagę, że planowana zmiana przepisów powinna obligować przedsiębiorstwa wodociągowe do szczegółowej kalkulacji wzrostu ceny wody aby nie*

*doprowadzić do niekontrolowanych podwyżek. Nowe prawo wodne przygotowane przez rząd RP jest konsekwencją między innymi przepisów Unii Europejskiej ... i taką poprawkę zgłaszam w imieniu naszego klubu. Oczywiście jeszcze raz apeluję w tym miejscu żeby, tak Pan Prezes proponował, omówić temat na komisjach, zapoznać się z projektami odpowiednich ustaw, ponieważ myślę, że sam fakt, że my pytamy się Pana Prezesa co w tej ustawie pisze, czyli nie czytaliśmy jej – ja mówię o sobie – a będziemy głosować, świadczy o naszej dużej nieodpowiedzialności.*

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – ja w tej chwili poproszę o skserowanie tej wersji uchwały, którą Pan przeczytał, a my kontynuujemy...

- **radny Michał Gramatyka** – jak się poczyta *Erystykę* Schopenhauera to tam w rozdziale *Nielojalne fortele erystyczne* znajduje się taka technika, która nazywa się po polsku strąceniem wątku, a po łacinie *ignoratio elenchi*. Ona generalnie polega na tym, że jak rozmawiamy o tym że ktoś chce podnosić ceny wody, to zamiast skupić się na dyskusji o tym dlaczego ktoś chce te ceny podnosić – czy ten wzrost cen jest uzasadniony, czy nie jest uzasadniony – to my zaczynamy opowiadać o innych sprawach, np. o siedzibie Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów, albo o zabezpieczeniu antypowodziowym. Jako, że szanuję radnych, moich kolegów, przedmówców reprezentujących PiS i co więcej uważam, że tematyka związana z zagrożeniem powodziowym jest niezwykle istotna, szczególnie dla mieszkańców powiatu, który również wraz z Panem Piotrem Czarnynogą reprezentujemy, uważam że to jest dobry pomysł żeby również w tej sprawie przygotować osobny apel, ale podkreślam osobny. Niech on sobie przejdzie ścieżkę formalną, taką jaka jest przewidziana dla tego typu apeli, albo niech takiej ścieżki nie przechodzi, wystąpcie Państwo z takim apelem. To jest naprawdę bardzo ważny temat i to jest bardzo ważny problem, natomiast jeżeli chodzi o projekt apelu zgłoszony przez Pana Radnego Mazura, grupę radnych, przewodniczących klubów, kogokolwiek kto się identyfikuje z tą problematyką, to mam propozycję taką żeby przy omawianiu tego projektu rozmawiać o jego istocie, o istocie tego oświadczenia, o tym że rząd chce podnosić ceny wody, że te podwyżki to nie będą *mikropodwyżki*, tylko to będą solidne podwyżki, że te podwyżki dotkną budżetów domowych wielu tysięcy mieszkańców naszego województwa, bo to są istotne problemy. I nie zmieni tego skupianie czyjejkolwiek uwagi na kwestiach totalnie oderwanych od tego problemu. Mamy nowe *Prawo wodne*, to nowe *Prawo wodne* stawia na głowie sytuację finansową GPW. Chcemy zaapelować do rządu aby przemyślał skutki finansowe jakie może wywołać nowe *Prawo wodne* i to jest istota i sens dyskusji.

- **radny Zbigniew Przedpełski** – oczywiście można powiedzieć, że w *Prawie wodnym* planuje się powołanie nowego podmiotu, który zajmie się gospodarką wodną w skali kraju. Oczywiście że na taki podmiot potrzebne są środki finansowe i teoretycznie można te problemy rozdzielić. Tak, rzeczywiście można powiedzieć, że to przeciwko podwyżce cen wody, oczywiście że jesteśmy, kto by nie był przeciwny ? Ale to zastanówmy się jak wtedy, zostawiwszy wszystko po staremu, jak wygląda ochrona przeciwpowodziowa. *Woda ma to do siebie że się zbiera i stanowi zagrożenie, a potem spływa do Bałtyku* – tak to wygląda. To słowa wielkiego myśliciela Platformy Obywatelskiej. Może pójdźmy dalej ! *W zeszłym roku powódź, w tym roku powódź, więc pewnie ludzie już są oswojeni, obyci z żywiołem.* No jeżeli takie są ideały – bo dla mnie jest rzeczą oczywistą, że jeżeli mamy dyskutować o zagrożeniach powodziowych i o ustawie *Prawo wodne*, to ta ustawa jest ustawą jako całość. I nie można ... ja też czytałem, Panie Radny, *Erystykę Schopenhauera*, nawiasem mówiąc o ile sobie przypominam, to tam najważniejszy szczyt argumentów w dyskusji w tym dziele, to są na koniec inwektywy, ale mam nadzieję, że do tego stopnia nie dojdziemy. Proszę Państwa ! Dyskutujemy nad problemem ujawnionym 13 października, ja dobrze słyszałem ? Nad projektem z 13 października dyskutujemy, nikt tego problemu nie zapowiadał, nikt nie pozwolił nam przygotować się merytorycznie do dyskusji i taki jest styl pracy tego Sejmiku. To ja przytoczę jeszcze kilka faktów ... nie chciałbym czegoś przekreślić ... *nowe władze GPW straty wyceniają na 130 mln zł, to z roku 2014 ... o niegospodarność oskarżają poprzednie władze spółki ... Z Platformy Obywatelskiej już go wyrzucono, teraz aferą zajęła się prokuratura ... mowa o Panu Jarosławie – piękne imię – Jarosławie K., byłym prezesie, no czyli jednak...*

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** –...ja bym jednak proponował żeby Pan Radny zbliżał się bardziej do *Prawa wodnego*, a mniej do Pana Jarosława K., bo to jest nie merytoryczne co Pan w tej chwili mówi. Przywołuję Pana do rzeczy !

- **radny Zbigniew Przedpełski** –...to przypomnijmy jeszcze informację z 16 marca tego roku: *agenci CBA zatrzymali biznesmenów z Warszawy oraz byłego prezesa i wiceprezesa GPW...*

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** –...Panie Radny ! Po raz kolejny przywołuję Pana do rzeczy !

- **radny Zbigniew Przedpełski** –...oskarżonym przedstawiono zarzuty na kwotę *30 mln zł...*

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** –...czy Pan Radny mnie słyszy ?

- **radny Piotr Czarnynoga** – to nie trzeba Schopenhauera, wystarczy elementarna logika na poziomie takim dwuwartościowym, o której się uczymy w szkole średniej, żeby zauważyć że *Prawo wodne* z jednej strony faktycznie grozi nam dodatkową opłatą za użytkowanie wody, ale nie po to żeby podnieść ceny wody w konsekwencji, tylko po to żeby stworzyć przedsiębiorstwo *Wody Polskie* i po to żeby lepiej chronić Polskę i Śląsk przeciwpowodziowo. Tak, że Panie Radny, jeżeli Pan naprawdę jest zmartwiony tym co się dzieje w powiecie bieruńsko-lędzińskim – dwa razy tam była powódź: 1997, 2010 – woda ma pamięć, wraca na swoje miejsce i woda, ta która wraca, to ona nie bierze pod uwagę tej demagogii, która tu pada i tego nieudacznictwa w uchwalaniu ustaw istotnych dla bezpieczeństwa państwa. To jest ta jedna zmiana *Prawa wodnego*, zarówno dodatkowe pieniądze – też się tym martwimy, bo też będziemy musieli powiedzieć naszym mieszkańcom, że cena wody być może ulegnie zmianie, ale chyba nie o 20 %, skoro ja płacę około 8 zł za metr sześcienny, a Pan Prezes Czopik postraszył nas – być może to jest prawda, być może nie – że zdrożeje woda u niego o 40 gr, no to daleko do 20 %, mimo że to nie jest matematyka, tylko rachunki. Proszę Państwa ! To jest w jednej ustawie ! Jeżeli chcemy być poważnymi radnymi i poważnym organem jakim jednak jest Sejmik Województwa Śląskiego, popracujmy w komisjach i podyskutujmy zarówno o jednym aspekcie, jak i drugim, bo jeśli się okaże, że zmiany związane z bezpieczeństwem i zarządzaniem kryzysowym nie są warte tych dodatkowych pieniędzy, to ja pierwszy zagłosuję za tym żeby rząd się zastanowił na dodatkowymi obciążeniami. Ale jeżeli się okaże, że nie aż tak wielkie dodatkowe obciążenia przełożą się na znaczny wzrost bezpieczeństwa powodziowego Rzeczypospolitej Polskiej, to będziemy się chyba wszyscy zastanawiali na trochę innym sformułowaniu tego apelu. Panie Radny ! Nie odwracamy uwagi, tylko zwracamy uwagę właśnie na to, że to jest jedna i ta sama sprawa, która z jednej strony dotyczy nas wszystkich, bo ceny wody dotyczą nas wszystkich, a z drugiej strony dotyczy nas wszystkich, bo bezpieczeństwo powodziowe jest właśnie takim bezpieczeństwem.

- **radny Jerzy Gorzelik** – pewien myśliciel zza oceanu kiedyś powiedział, że oddawanie pieniędzy rządowi jest tak jakby oddać whisky i kluczyki do samochodu nastolatkowi. Ja może jestem odległy od radykalizmu tego stwierdzenia, niemniej jednak zbulwersowały mnie wypowiedzi dwóch moich szanownych przedmówców, z których wynika zaskakujące zaufanie dla instytucji centralnych i nieufność dla instytucji samorządowych. Bo tak naprawdę cóż jest takim nie wyartykułowanym założeniem w wypowiedzi Panów Radnych Czarnynogi i Przedpeńskiego ? Otóż mówiąc o

nieprawidłowościach w GPW, które co należy przyznać z satysfakcją należą już do przeszłości, sugerują, że w nowej centralnej instytucji takie nieprawidłowości nie będą się zdarzać, choć tak naprawdę lektura codziennej prasy pokazuje, że nie ma większego marnotrawstwa niż to na szczeblu centralnym. Dalej ! Równie nieuzasadnione jest przebijające w Panów wypowiedziach przekonanie, że nowa centralna instytucja będzie wykonywała zadania publiczne lepiej niż w sytuacji, w której mamy do czynienia z funkcjonowaniem struktury zdecentralizowanej. Nie chciałbym tutaj stawiać w niekomfortowej sytuacji naszego gościa, Pana Komendanta, który jednak jak sądzę w kuluarach może podzielić się doświadczeniem funkcjonowania w strukturze scentralizowanej. Zastanówcie się Państwo dlaczego policja, która jest policją państwową, a nie policją województwa śląskiego – jak to miało miejsce w niesłusznie minionych czasach autonomii naszego regionu – jak to właśnie jest, że samorzady muszą ową strukturę scentralizowaną wspierać mimo, że nie należy to do ich zadań. Nie widzę powodów by przyjmować, iż w kolejnej scentralizowanej instytucji będzie inaczej. Zastanówcie się Państwo jak to jest, choćby w państwowej policji, z ową sprawiedliwą redystrybucją środków – na pewno nie według potrzeb, może według zasług, ale zasługa polega na tym, że funkcjonariusz zatrudniony jest bliżej ministerstwa. Chciałbym uniknąć takiej sytuacji i myślę, że Państwo jako samorządowcy rozumiecie filozofię, która za tym stoi, bo przecież gdybyście nie mieli zaufania do instytucji samorządowych, to nie kandydowałibyście do Sejmiку Województwa Śląskiego. To chyba przecież oczywiste ?

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiку** – w takim razie skoro mamy konkurencyjny projekt w stosunku do tego, który... czy Pan Radny mógłby się trochę wcześniej zgłaszać ? ... Trzeci raz ... czy coś istotnego Pan chce wnieść do sprawy ? Zapraszam...

- **radny Zbigniew Przedpełski** – ja chciałem tylko mojemu przedmówcy odpowiedzieć, że nie wiem czy będzie lepiej w sytuacji scentralizowanej jednostki odpowiedzialnej za ochronę przeciwpożarową – nie wiem czy będzie lepiej, ale wiem jedno, że na pewno będzie jeden odpowiedzialny. W tej chwili kiedy odpowiadają za to województwa w przypadku powtórzenia się czegoś takiego jak w roku '97 odpowiedzialnych nie będzie, a jak wyglądała odpowiedzialność w roku 2010 przed chwilą właśnie przytoczyłem.

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiку** – przechodzimy w takim razie do głosowania nad projektem klubu PiS, ponieważ jest to jest to zmiana tegoż projektu, który wprowadziły kluby koalicyjne...

Głosowanie nad uchwałą z załącznikiem w brzmieniu zaproponowanym przez Przewodniczącego klubu PiS:

za	15
przeciw	27
wstrzym.	0

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – projekt autorstwa klubu PiS nie uzyskał akceptacji Wysokiego Sejmiku i przechodzimy do głosowania projektu autorstwa klubów koalicji...

Głosowanie nad wersją uchwały w brzmieniu zaproponowanym przez koalicję (druk V/474):

za	27
przeciw	14
wstrzym.	0

#### **4. Przyjęcie protokołu z XXVI sesji Sejmiku:**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad przyjęciem protokołu:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	6

#### **5. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego przy Śląskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (druk V/464):**

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! W takim razie proszę o zgłoszenie kandydata.

- **radny Bronisław Karasek** – w imieniu klubów koalicyjnych chciałem zgłosić kandydaturę radnego Krystiana Kiełbasy, jako kandydata do Rady Społecznej Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie. Radny Krystian Kiełbasa posiada wykształcenie wyższe ekonomiczne rolnicze, prowadzi gospodarstwo rolne ponad stuhektarowe, jako przedsiębiorca posiada również agroturystykę.

W poprzednich kadencjach zasiadał w Radzie Społecznej Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie.

- **radny Piotr Czarnynoga** – zgłaszam kandydaturę Pani Radnej Beaty Kocik członka Komisji Rolnictwa, mieszkankę Częstochowy, kierownika Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – z tego tytułu liczne kontakty z rolnikami, kompetentna, przygotowana.
- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – w sytuacji, w której mamy dwóch kandydatów głosujemy dwukrotnie, najpierw podam pod głosowanie kandydaturę Pana Radnego Kielbasy, później Pani Radnej Kocik. Głosujemy tylko *za* i wtedy po prostu wyjdzie nam kto z Państwa zostaje delegatem. Czy kandydaci zgadzają się na kandydowanie ? ... Tak, mamy zgody kandydatów, w takim razie przechodzimy do głosowania...

Głosowanie nad kandydaturą radnego Krystiana Kielbasy:

za                    20

Głosowanie nad kandydaturą radnej Beaty Kocik:

za                    15

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – w takim razie do uchwały proszę wpisać nazwisko Pana Radnego Kielbasy...

Głosowanie nad uchwałą:

za                    21  
przeciw            1  
wstrzym.           12

## **6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2016-2025 (druk V/470):**

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę w takim razie o przedstawienie stanowiska Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... opinia pozytywna ... ewentualnie czy inne komisje zajmowały się tym problemem ? ... Nie widzę !



Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie ? ... Nie widzę ! A zatem przechodzimy do głosowania...

Głosowanie nad uchwałą:

za	22
przeciw	0
wstrzym.	11

### **7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2016 rok (druk V/471):**

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę w takim razie o stanowisko Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... opinia pozytywna ... Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie ? ... Nie widzę ! W takim razie przechodzimy do głosowania...

Głosowanie nad uchwałą:

za	20
przeciw	0
wstrzym.	13

### **8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku przez jednostki oświatowe oraz finansowanych z nich wydatków na 2016 rok (druk V/472):**

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę o przedstawienie stanowiska Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... opinia pozytywna ... oraz Komisji Edukacji, Nauki i Kultury ... opinia pozytywna. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? ... Nie widzę ! W takim razie przechodzimy do głosowania...

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

**9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr V/21/6/2016 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 18 kwietnia 2016 roku w sprawie uchwalenia Programu rozwoju bazy sportowej z uwzględnieniem dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki na rok 2016 (druk V/467):**

- radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę o przedstawienie stanowiska Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji ... opinia pozytywna ... oraz Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... opinia pozytywna ... w takim razie przechodzimy do głosowania...

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

**10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr V/25/16/2016 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 27 czerwca 2016 roku w sprawie wyrażenia zgody na przyznanie dofinansowania ze środków PFRON do realizacji robót budowlanych w obiektach służących rehabilitacji osób niepełnosprawnych, realizacja których przekracza 1 rok budżetowy (druk V/468):**

- radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę w takim razie o stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia ... opinia pozytywna ... oraz Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... opinia pozytywna ... przechodzimy w takim razie do głosowania...

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

**11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr V/12/19/2015 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 21 września 2015 roku**

**w sprawie nadania statutu Szpitalowi im. Stanisława Leszczyńskiego w Katowicach (druk V/469):**

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Nie widzę ! Proszę w takim razie o przedstawienie stanowiska Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia ... opinia pozytywna ... oraz Komisji Statutowo-Regulaminowej ... opinia pozytywna ... przechodzimy do głosowania...

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	0

**12. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie polegającego na zmianie organizacji tej placówki poprzez wyłączenie z jego struktury Ośrodka Szkoleniowego w Złotym Potoku (druk V/330):**

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest potrzebne wprowadzenie ? ... Proszę bardzo...
- **radna Beata Kocik** – chciałabym Państwu przedstawić zakres prac związanych z rozwojem usług ośrodka szkoleniowego w Złotym Potoku. Ten zakres miał trafić do urzędu, no niestety nie został przyjęty, nie będę mówiła z jakich względów, ale chciałabym żebyście Państwo wiedzieli, że i kierownictwo, i pracownicy tego ośrodka chcieliby dalej funkcjonować w takim stanie w jakim w tej chwili ten ośrodek funkcjonuje. I tak ... współpraca z innymi podmiotami, współpraca z obecnymi partnerami – w tej chwili już współpracują: Nadleśnictwo Złoty Potok, pstrągarnia, Zespół Szkół w Janowie – chodzi tu o praktyki uczniowskie – i biura podróży, natomiast jest planowana współpraca z wójtem gminy Janów, Olsztyn, promocja usług ośrodka współpraca w zakresie usług turystyczno-wypoczynkowych, szkolenia dla pracowników. Firmy prywatne – szkolenia, pobyty zorganizowane i indywidualne pracowników, imprezy integracyjne. Firmy transportowe wzbogacą ofertę o dowóz uczestników szkoleń grup zorganizowanych, przyjazdy turystyczne. Zespół Szkół Gastronomicznych w Częstochowie – praktyki uczniowskie, lokalna pizzeria, wzbogacenie menu ośrodka. Niezbędne elementy potrzebne do atrakcyjnych usług szkoleniowych –

internet, możliwość przyłączenia ośrodka do sieci szerokopasmowej, ponieważ w tej chwili internet tam nie działa i zwiększy się atrakcyjność pobytu w ośrodku dla turystów i pozostałych klientów. Mobilna sala komputerowa, możliwość oferowania szkoleń zarówno w salach szkoleniowych jak i poza nimi. Wypoczynkowe – plac zabaw dla dzieci, boisko do koszykówki, sprzęt muzyczny, telewizja w każdym pokoju. Wyżywienie – usługa restauracyjna dla turystów weekendowych nie korzystających z noclegów, uzupełnienie posiadanego sprzętu cateringowego, zwiększenie liczby usług cateringowych świadczonych na zewnątrz. Promocja usług – modernizacja strony internetowej ośrodka poprawi czytelność strony, dodanie galerii zdjęć i okolic. Identyfikacja wizualna, tonery, banery zewnętrzne, logotypy. Reklama w portalach turystycznych i wydawnictw promocyjnych, e-mailing promocyjny wprowadzenie oficjalnego profilu ośrodka w portalach społecznościowych, na *Facebooku*, wyznaczenie pracownika do marketingu bezpośredniego. Dbalność o wysoką jakość świadczonych usług oraz zachęcanie klientów do dalszego polecenia usług ośrodka. Ośrodkowi temu przede wszystkim zarzuca się, że jest małe obłożenie jeśli chodzi o łóżka. Pewnie Państwo wiedzą, że Regionalny Ośrodek Szkoleniowy w Częstochowie, jak również właśnie w Złotym Potoku, zajmuje się przede wszystkim szkoleniem nauczycieli, ale nie tylko. Ja myślę że warto dać temu ośrodkowi jeszcze jedną szansę aby ich kondycja finansowa była w rocznym rozliczeniu większa, ponieważ wszystkie finanse, które oni sami wypracowywali, przeznaczali na remont tego ośrodka. Budynek jest w bardzo dobrym stanie i uważam, że zlikwidowanie czegokolwiek, czy tu w tym przypadku takiego ośrodka, czyli likwidacja jest bardzo prosta, szybka, natomiast odbudowanie potem jest ciężkie. W uzasadnieniu Państwo macie, że ten ośrodek, ten budynek będzie przekazany do wydziału nieruchomości, no i będzie sprzedany. Nie wiemy dokładnie komu, nie udało mi się uzyskać takiej informacji, więc prosiłabym mimo wszystko dać szansę temu ośrodkowi.

- **radny Stanisław Dzwonnik** – zanim przejdę do pytań i uwag odnośnie projektu uchwały, chciałbym parę zdań powiedzieć o tym obiekcie. Obiekt ten powstał z pracy społecznej harcerzy, instruktorów, nauczycieli regionu częstochowskiego. Przez wiele lat budowano go w czynie społecznym i przez wiele lat był harcówką – i tak w potocznym porozumiewaniu się w naszym regionie mówi się *harcówka w Złotym Potoku*. Pojęcie *WOM* nie za bardzo się przyjęło. Zmiany jakie nastąpiły w pewnym okresie, i terytorialne w związku z likwidacją województwa, spowodowały że ten ośrodek stał się własnością samorządu wojewódzkiego i rozpoczął działalność Ośrodek Doskonalenia *WOM* Częstochowa. Dziś w opinii mieszkańców temat jest bardzo głośny, mówi się nie o przekształceniach, tylko mówi się o likwidacji, zresztą o tym bardzo ładnie powiedziała Pani Radna Beata. Rzeczywiście, wykazano nam w uzasadnieniu, że średnie obłożenie miesięczne tego ośrodka jest bardzo niskie.

Nie wykazano tego roku, bo jest wysokie, nie powiedziano również, że to niskie obłożenie wynika stąd, że był pewien okres czasu kiedy nie wolno było prowadzić szkoleń ze względu na zastrzeżenia straży pożarnej i władze wojewódzkie nie pozwoliły, czy też samo kierownictwo WOM, prowadzić działalności. Nasuwają się pytania, bo w uzasadnieniu mamy bardzo proste tłumaczenie co się stanie z tym majątkiem. Planuje się przekazać do Śląskiego Zarządu Nieruchomości. My w naszym regionie znamy pojęcie rozdysponowania bardzo dobrze. Kiedyś mówiłem na sesji jak wywożono łóżka z jednego ze szpitali z Częstochowy, dziś mamy kolejny obiekt, który ma tak naprawdę powoli być likwidowany. Jeżeli planuje się przekazać ośrodek do Śląskiego Zarządu Nieruchomości, to pytam się jakie będą jego dalsze plany ? Co mamy zamiar z tym ośrodkiem zrobić, co z pracownikami tego ośrodka ? 11 pracowników najłatwiej zwolnić. Pytanie, które też się nasuwa – dlaczego nie podjęto wcześniej stosownych działań celem poprawy kondycji finansowej ośrodka ? Przecież ta sprawa się ciągnie od wielu lat. A gdybyśmy też patrzyli pod kątem kondycji finansowej, to pytanie nasuwa się kolejne – a co z innymi obiektami podległymi marszałkowi, które mają deficyt finansowy ? Proponuję by Zarząd przedstawił konkretne, albo dziś może jest w stanie odpowiedzieć, konkretne propozycje rozwiązania dotyczące ośrodka, w tym ponownie rozważyć propozycję, jeżeli już uważacie, Panie Marszałku, za konieczne zlikwidowanie ośrodka kształcącego nauczycieli w województwie, bo to jest jedyny ośrodek tego typu w województwie, to może przełączymy dzieciom naszego województwa ? Dzieciom ze Śląska, Zagłębia, Ziemi Cieszyńskiej i tak dalej mógłbym wymieniać, bo kiedyś ten ośrodek był do dyspozycji właśnie dzieci. Niech on służy młodemu pokoleniu mieszkańców naszego województwa, a nie, to co no tkwi w naszych podpowiedziach, w takim znaku zapytania – a dla kogo ten ośrodek ma być ?

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – proszę o przedstawienie opinii Komisji Edukacji, Nauki i Kultury ... opinia pozytywna ... oraz Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów ... opinia pozytywna !
- **Wicemarszałek Aleksandra Skowronek** – po pierwsze chciałam powiedzieć, że nie likwidujemy Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, tylko wyłączamy ze struktury organizacyjnej komórkę, czyli Złoty Potok. Złoty Potok, komórka, która zajmuje się usługami hotelarskimi, gastronomicznymi. I nieprawdą jest jakoby ta komórka organizacyjna Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli zajmowała się tylko i wyłącznie szkoleniem nauczycieli w systemie wyjazdowym, ponieważ z danych, które uzyskałam z Wydziału Edukacji, głównie w tym ośrodku przebywały grupy indywidualne, również grupy zorganizowane, ale szkolenia nauczycieli odbywały się w roku 2016 – i to było jedno szkolenie trzydniowe, w 2015 również jedno szkolenie zorganizowane przez WOM Katowice, który prosiliśmy żeby wsparł

finansowo ośrodek w Złotym Potoku. Kolonie letnie odbyły się tylko raz w roku 2016 i to były dwie grupy, natomiast kto korzystał z tego ? Korzystali z tego indywidualni odbiorcy, np. biuro turystyczne *Włóczykij*, *TKKF Sportowiec*, osoby indywidualne z Rybnika, z Działoszyna, nie będę czytać bo tą listę mam dużą, natomiast same cyfry są nieubłagane i mówią za siebie, że według danych, które otrzymaliśmy średnie miesięczne wykorzystanie ośrodka szkoleniowego w Złotym Potoku wynosiło 13,25 % w roku 2013, 15 % w roku 2014, 18 % 2015 i wzrost, który był w tym roku, był wynikiem tylko i wyłącznie *Światowych Dni Młodzieży*. Dokładamy corocznie do tej placówki ponad 300 tys. zł. Ktoś może powiedzieć dużo, albo mało, ale jeżeli komórka organizacyjna nie wykonuje zadań, które są zlecone dla Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, to pozwólmy tej placówce funkcjonować inaczej, wyciągnijmy ją ze struktury organizacyjnej WOM-u i niech żyje swoim własnym życiem, tym życiem, do którego została powołana w czynie społecznym. Chcemy tą placówkę przekazać do Śląskiego Zarządu Nieruchomości i tam w tym Śląskim Zarządzie Nieruchomości zostanie, ponieważ Zarząd Nieruchomości tą placówką się będzie zajmował. Nie wykluczamy możliwości że harcerze również się tam pojawiają, ale na warunkach określonych w przepisach prawa. W związku z tym bardzo Państwa proszę o podjęcie tej uchwały, ponieważ wszystkie wskazówki związane z ekonomią, czystą ekonomią i takim logicznym myśleniem – bo skoro do tej pory ośrodek w Złotym Potoku nie potrafił zarobić na sobie, to ja myślę że teraz, kiedy stoi nad nimi wizja wyłączenia tej komórki organizacyjnej nic się nie zmieni, bo po prostu rynek się zmienił. Inne warunki powinny być tam zrealizowane, inna działalność powinna być prowadzona – działalność tzw. komercyjna, a działalności komercyjnej jako takiej ze wszelkimi aspektami tej działalności WOM częstochowski prowadzić w tej placówce nie może. W związku z tym jedynym ratunkiem dla tego ośrodka – i przyznaję, że jest piękny ośrodek – jest przekazanie go do Śląskiego Zarządu Nieruchomości.

Głosowanie nad uchwałą:

za	23
przeciw	15
wstrzym.	1

### **13. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Blachownia (druk V/465):**

- radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku – przechodzimy do dwóch uchwał aglomeracyjnych. Proszę w takim razie o przedstawienie

stanowiska Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej dla tej i następnej uchwały ... obie opinie pozytywne. Ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	39
przeciw	0
wstrzym.	0

#### **14. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia Aglomeracji Poręba (druk V/466):**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

#### **15. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Województwa Śląskiego za rok szkolny 2014/2015:**

- radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku – Państwo Radni dostaliście materiał pisemny. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie ? ... Nie widzę !

#### **16. Informacja Przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego o oświadczeniach majątkowych Radnych Sejmiku oraz Marszałka Województwa Śląskiego o oświadczeniach majątkowych pracowników samorządowych:**

- radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku – informacja została Państwu dostarczona mailowo i pisemnie. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie ? ... Nie widzę ! Dziś jeszcze przyszła informacja odnośnie oświadczeń majątkowych Przewodniczącego Sejmiku oraz Marszałka Województwa. Z treści wynika, iż przedmiotowe oświadczenia zostały złożone w terminie i nie stwierdzono w nich nieprawidłowości.

## **17. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami:**

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – otrzymaliście Państwo obszernie informacje na temat działalności Zarządu. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby w tym punkcie zabrać głos ? ... Nie widzę !

## **18. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:**

- **radna Halina Bieda** – ja tylko chciałam tak żeby wszyscy Państwo wiedzieli, ponieważ ten rok przez Sejmik został przyjęty, czy ustanowiony *Rokiem Pamięci Ofiar Pacyfikacji Kopalni Wujek* i po uzgodnieniu z wszystkimi klubami 16 grudnia, to jest rocznica 35 tej pacyfikacji, taką mamy inicjatywę, abyśmy wszyscy razem o godzinie 10<sup>53</sup>, czyli wtedy kiedy został dokonany pierwszy wyłom w murze Kopalni *Wujek*, żebyśmy całym Sejmikiem, wszyscy radni którzy mogą, złożyli kwiaty, Pan Marszałek złożył również akces aby Zarząd mógł się dołączyć, natomiast dziewięcioro radnych ze wszystkich klubów – tu będziemy ustalać kto będzie miał ochotę biec – tak jak było dziewięciu górników, żeby dystans spod Sejmiku Województwa Śląskiego na ul. Pola pod pomnik *Dziewięciu z Wujka* pobiegło i tam żebyśmy potem wszyscy, ci którzy będą biegli i ci którzy nie będą biegli, o godzinie 10<sup>53</sup> złożyli kwiaty. Szefowie klubów będą do Państwa, albo pisali, albo do mnie bezpośrednio, natomiast chcemy też takie mieć pamiątkowe koszulki żeby w nich złożyć kwiaty, więc na mojego sms-a, albo na mojego maila prosiłabym o podanie rozmiaru, chyba że ktoś będzie miał jeszcze ochotę i zdąży to teraz zrobić, to ja zostawię tutaj kartkę i przy wychodzeniu bardzo proszę o wpisanie swojego rozmiaru.
- **radna Monika Socha** – złożyła interpelację w sprawie budowy chodnika w miejscowości Ślemień w ciągu drogi wojewódzkiej 946 (na piśmie – INT.5.0003.0209/16 [http://sejmik.slaskie.pl/section\\_bip/interpelacje](http://sejmik.slaskie.pl/section_bip/interpelacje)).

## **19. Zamknięcie sesji Sejmiku – godz. 14<sup>50</sup>.**

*Anonimizacji w zakresie danych osobowych dokonał Mariusz Jaworski, pracownik Kancelarii Sejmiku na podstawie art. 5 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej.*